



Wiceminister Sellin odwiedził łucką katedrę

Віце-міністр Польщі відвідав луцький костел

Aby ocenić stan wspólnych dla Polski i Ukrainy obiektów dziedzictwa kulturowego, 24 lipca do Łucka przybyła delegacja z Polski.

Grupa, na czele z polskim wiceministrem kultury Jarosławem Sellinem, razem z przedstawicielami duchowieństwa, władz miasta i konsułami Konsulatu Generalnego RP w Łucku, odwiedziła katedrę Świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz jej podziemia.

Jak powiedział wiceminister, celem takich wyjazdów nie jest wyłącznie zwiedzanie i oglądanie najważniejszych wspólnych dla obu narodów zabytków. Wizyty odbywają się w ramach programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP, którego celem jest zachowanie obiektów historycznych, w tym dziedzictwa o znaczeniu sakralnym.

«Mamy wielkie plany w zakresie odnawiania wspólnych zabytków. Polska finansuje te inwestycje. Najlepiej jest przyjechać i zobaczyć, jak są prowadzone prace, zamiast usłyszeć

o nich od kogoś» – podkreślił Jarosław Sellin.

Biskup Witalij Skomarowski, ordynariusz diecezji łuckiej Kościoła Rzymsko-Katolickiego stwierdził, że wiąże z tą wizytą duże nadzieje i liczy, że polska strona po pewnym czasie rozpocznie prace rewitalizacyjne również w łuckim kościele i podziemiach.

Według Witalija Skomarowskiego, prace w kościele można by było rozpocząć od lewej zakrystii, gdzie kościół samodzielnie urządził salę konferencyjną. Poza tym biskup zdradził, że w świątyni są przechowywane zabytkowe przedmioty, które mogłyby zostać elementem ekspozycji muzeum historii łuckiej diecezji.

«Jeśli oni (Polacy – red.) zabiorą się za to, wiem, że wszystko zostanie wykonane z największą starannością. Kościół zostałby perełką Starego Miasta» – podkreślił Witalij Skomarowski.

Jeszcze nie wiadomo, czy polskie ministerstwo sfinansuje prace restauracyjne w łuckiej katedrze. Decyzja zapadnie w ciągu najbliższych miesięcy.

Olga SZERSZEŃ

Аби оцінити стан спільних, для України та Польщі, об'єктів культурної спадщини, до Луцька 24 липня приїхала польська делегація.

Група, очолювана віце-міністром культури Польщі Ярославом Селліном, разом із представниками духовенства, міської влади та консулами із Генерального консульства РП у Луцьку оглянула кафедральний костел Святих Апостолів Петра і Павла та підземелля, розташоване під ним.

Як розповів віце-міністр, мета таких виїздів полягає не тільки в ознайомленні зі спільними для обох народів пам'ятками. Ці візити відбуваються в рамках програми Міністерства культури та національної спадщини Польщі, покликаної зберегти історичні об'єкти, зокрема сакрального значення.

Із цією метою міністерство фінансує реконструкцію таких пам'яток (наприклад, костелу Святої Трійці в Олиці), а його представники, відвідуючи Україну, контролюють виконання робіт і підшукують інші об'єкти, які потребують коштів для відновлення.

«Ми маємо великі плани щодо відновлення спільних історичних пам'яток. Польща виділяє значні кошти на це. Найкраще ж – приїхати й побачити, як ці роботи ведуть-

ся, а не від когось про них почути», – підкреслив Ярослав Селлін.

Єпископ Віталій Скомаровський, ординарій Луцької дієцезії Римокатолицької церкви, розповів, що покладає великі надії на цей візит, і сподівається, що польська сторона згодом розпочне відновлювальні роботи також у луцькому костелі та підземеллі.

Найперше, до чого можна було би приступити в храмі, – це, за словами Віталія Скомаровського, роботи в лівій сакристії, де костел власними силами вже облаштував конференційну залу. Окрім того, священнослужитель поділився, що у святині зберігаються старовинні експонати, які могли би увійти до музею історії Луцької дієцезії.

«Якщо вони (поляки – ред.) за це візьмуться, то я знаю, що все буде зроблено якісно. І це би стало окрасою Старого міста», – акцентував Віталій Скомаровський.

Поки невідомо, чи профінансує польське міністерство відновлювальні роботи в луцькому костелі. Відповідні рішення мають повідомити протягом найближчих місяців.

Ольга ШЕРШЕНЬ

Зузанна Гінчанка і «соцреалістичний» монумент

Zuzanna Ginczanka i «surrealistyczny» pomnik



сторінка 3

У Чорткові та Збаражі
прибирали кладовища

W Czortkowie i Zbarażu
porządkowano cmentarze



сторінка 4

У Луцьку прийде до мене
найбільша пригода мого
життя

W Łucku przyjdzie do mnie
wielka przygoda mego życia



сторінка 7

Кіно просто неба

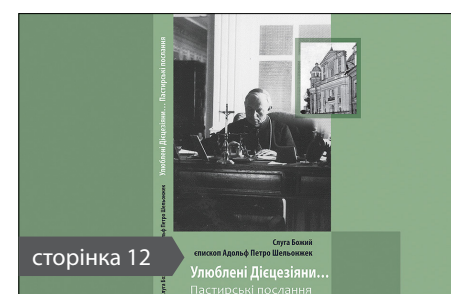
Filmy pod chmurką



сторінка 8

Послання владики
Шельонжека

Przesłania biskupa Szelągka



сторінка 12

Wokół pomnika Ginczanki

Na Ukrainie o Zuzannie Ginczance dowiedziano się dopiero na początku XXI w. W Równem jednak, gdzie spędziła dzieciństwo, nawet rok temu mało kto o niej wiedział. W ciągu ostatnich tygodni o poetce mówi całe miasto. Powodem – kontrowersyjny pomnik.

12 czerwca Rówieńska Rada Miejska dała odpowiedź prezesowi Centrum Kulturalno-Edukacyjnego imienia Tomasza Oskara Sosnowskiego na «podanie w sprawie postawienia na Placu Teatralnym w Równem znaku upamiętniającego słynną rówieńską poetkę Zuzannę Ginczankę». W dokumencie poinformowano, że 8 czerwca podanie zostało rozpatrzone przez komisję ds. nazewnictwa miejskiego, pomników, tablic pamiątkowych i informacyjnych na terenie Równego.

Głośno o pomniku stało się dopiero miesiąc później – po publikacji przez Radio Trek szkiców i kopii odpowiedzi Rady Miejskiej. Dokumenty udostępnił dziennikarzom prezes CKE Jarosław Kowalczyk. Dyskusja rozgorzała m.in. w sieciach społecznościowych. Z komentarzy mieszkańców Równego dowiadujemy się, że wielu z nich jest oburzonych wyglądem pomnika oraz tym, że ma być postawiony na Placu Teatralnym. Doszło nawet do tego, że pomysłodawcy pomnika mają pretensje do niektórych dziennikarzy o to, że nie zrozumieli sytuacji, m.in. tekstu odpowiedzi na «podanie w sprawie postawienia», oraz że prowokują antypolskie i antyżydowskie nastroje. Usłyszeliśmy o tym również od niektórych naszych rozmówców.

Musimy przyznać, że tekst odpowiedzi również odebraliśmy jako nie do końca przejrzysty, ponieważ ułożony jest tak, że niektóre fragmenty brzmią kontrowersyjnie. W trakcie zapoznania się z dokumentem oraz badając sytuację zaistniałą wokół pomnika, zauważyliśmy dużo sprzeczności, spróbowałam więc wyjaśnić o co chodzi.

Kto zabiega o postawienie pomnika?

Jak podaliśmy wyżej, z odpowiedzi Rady Miejskiej wynika, iż podanie w sprawie postawienia znaku upamiętniającego złożył prezes CKE Jarosław Kowalczyk. Jego podpis widniał na dokumencie. Potwierdził to jeden z naszych rozmówców – Andrzej Żywiuk, prezes Rówieńskiej Obwodowej Organizacji Związku Krajoznawców Ukrainy, jeden z członków komisji ds. nazewnictwa miejskiego, pomników, tablic pamiątkowych i informacyjnych na terenie Równego.

Z kolei na nasze pytanie «Czy to właśnie Pan jest pomysłodawcą postawienia pomnika?» Jarosław Kowalczyk zaznaczył, że jest tylko «pomysłodawcą uczczenia pamięci».

Kto opracował projekt pomnika?

W odpowiedzi Rady Miejskiej na podanie możemy przeczytać, że projekt znaku upamiętniającego został opracowany przez studentów i wykładowców Narodowego Uniwersytetu Gospodarki Wodnej i Zarządzania Zasobami Naturalnymi.

«Wydział Kultury ogłosił bezpłatny konkurs na projekt. Otrzymaliśmy kilka propozycji» – powiedział Taras Maksymenko, kierownik Wydziału Kultury i Turystyki w Rówieńskiej Radzie Miejskiej.

Poprosiliśmy Tarasa Maksymenkę o sprecyzowanie liczby projektów. «Były trzy czy cztery projekty, następnie opracowaliśmy jeszcze kilka i oddaliśmy te prace fachowcowi, który zaproponował jeszcze kilka projektów. Ostateczny projekt pomnika opracował zasłużony malarz, prezes Rówieńskiej Organizacji Narodowego Związku Artystów Plastyków Petro Podolec. Jest to znany artysta rzeźbiarz, fachowiec w tej dziedzinie» – powiedział kierownik Wydziału.

Na podstawie rozporządzenia Tarasa Maksymenki utworzono komisję, która rozpatrywała projekty. Weszli do niej m.in. konsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Krzysztof Sawicki, prof. Krzysztof Willmann z Warszawy, prezes CKE Jarosław Kowalczyk, wykładowca Narodowego Uniwersytetu Gospodarki Wodnej i Zarządzania Zasobami Naturalnymi Oksana Bajcar oraz pracownicy Wydziału Kultury.

Polska strona

W dokumencie, a także w komentarzach Tarasa Maksymenki i Jarosława Kowalczyka w prasie

oraz w rozmowie z nami, niejednokrotnie padały sformułowania «polska strona» oraz «polska społeczność Równego». Te wyrażenia pojawiają się przede wszystkim, kiedy chodzi o akceptację projektu oraz o środki na niego.

«Jest projekt zaakceptowany przez Konsula Generalnego (komentarz Konsula Generalnego RP w Łucku podajemy niżej – aut.), przez konsula (Krzysztofa Sawickiego – aut.) oraz przez polską społeczność Równego» – powiedział Taras Maksymenko. Poprosiliśmy o wyjaśnienie, czy mówiąc «polska społeczność» ma na myśli wszystkie polskie organizacje w mieście. W odpowiedzi usłyszeliśmy: «Mam tylko jedną polską organizację, która stara się o pomnik, bo druga organizacja nie występowała z inicjatywą co do upamiętnienia Zuzanny Ginczanki. Tylko jedna organizacja o to zabiega. My sprzyjamy im w tym».

Gdzie stanie pomnik?

W odpowiedzi na podanie CKE napisano, że «znak upamiętniający» zostanie postawiony na Placu Teatralnym. O tym miejscu w tekście dokumentu wspomina się trzy razy, choć jednak na końcu «zaproponowano zastanowić się nad postawieniem znaku upamiętniającego Zuzannę Ginczankę w pobliżu Sali Muzyki Organowej i Kameralnej».

Tymczasem, w komentarzu dla Radio Trek, Jarosław Kowalczyk wyraża pewność co do postawienia pomnika właśnie na Placu Teatralnym. Cytat z Radio Trek: «Mówi (Jarosław Kowalczyk – aut.), że polska strona będzie o to zabiegać. O tym rzekomo rozmawiali mer miasta Wołodymyr Chomko oraz Konsul Generalny RP w Łucku Wiesław Mazur».

Poprosiliśmy Jarosława Kowalczyka o skomentowanie tych słów. «Wy piszcie tak – zwrócił nam uwagę prezes CKE, – takie jest moje stanowisko i Wam polecam tego stanowiska się trzymać. Niektórzy deputowani i zwłaszcza jeden wpływowy człowiek, mówią, żebyśmy postavili pomnik przy kościele Świętego Antoniego, gdzie obecnie jest Sala Muzyki Organowej. Ja im daję taką odpowiedź. Po pierwsze Ginczanka była Żydówką i nie miała nic wspólnego z katolicyzmem. Po drugie, dlaczego stawiamy na Placu Teatralnym? Są dokumenty w archiwum wskazujące na to, że naprzeciwko teatru stał dom Klary Sandberg – babci Zuzanny Ginczanki. Jest to miejsce historyczne i tak będzie po ludzku – dom zrujnowano, zabrano, byłoby to zadośćuczynienie za straty moralne dla rodziny znanej poetki. Dlatego zabiegamy o to miejsce. I tu nie jest ważne, że to przeciwwaga dla pomnika Ułasa Samczuka, czy to że jest zasłużona czy niezasłużona. Równie nie ma takiej wagi pisarza, jakim był dla Łucka Łobodowski. Równie zawsze było miastem wielokulturowym. I byłoby to bardzo dobre połączenie: była Żydówką, pisała po polsku, mieszkała w Równem. A oni mogą zaproponować jeszcze gdzieś. Ale my przecież nie możemy biegać po całym mieście».

Taras Maksymenko w rozmowie z nami podkreślił, że bez ostatecznej decyzji komisji i bez władz miasta nikt w Równem nic nie postawi. Kilka dni wcześniej w komentarzu dla wydania «ChaRivne» powiedział, że «pomnik nie zostanie postawiony na Placu Teatralnym».

Środki na pomnik

W odpowiedzi prezesowi CKE mówi się, że pomnik zostanie postawiony «kosztem dobroczyńców, polskiej społeczności».

Jarosław Kowalczyk zaznaczył, że jego organizacja, jeżeli będzie «pozwolenie na pomnik i akceptacja społeczności miasta», zorganizuje zbiórkę. «Proszę nie zapominać i podkreślić to, że ona była Żydówką – znowu otrzymaliśmy od prezesa CKE porady co do tego jak musimy napisać. – Jest dużo dobroczyńców zarówno z polskiej strony, jak i z żydowskiej».

Taras Maksymenkę poprosiliśmy o skomentowanie jego wypowiedzi dla Radio Trek, w której wspomina o «innych cyfrach, niż te, na które

Навколо пам'ятника Гінчанці

Ім'я Зузанни Гінчанки в Україні стало відоме на початку 2000-х рр. Проте ще рік тому в Рівному, де вона провела дитинство та юність, мало хто про неї знав. Останніми тижнями про цю поетесу говорить усе місто. Причина – контрверсійний пам'ятник.

12 червня Рівненська міська рада дала відповідь голові Культурно-просвітницького центру (КПЦ) імені Томаша Оскара Сосновського на «клопотання щодо встановлення на Театральній площі у м. Рівному пам'ятного знаку видатній рівненській поетесі Зузанні Гінчанці». Як повідомляється в документі, 8 червня це питання розглянула комісія з питань найменування міських об'єктів, встановлення пам'ятних знаків, меморіальних та анотаційних дошок на території міста Рівного.

Доречність пам'ятника жителі міста почали обговорювати лише через місяць після цього, тоді, коли голова КПЦ Ярослав Ковальчук надав ескізи та копію відповіді міськради журналістам «Радіо Трек». Одним із майданчиків для обговорення стали соцмережі. Із постів та коментарів рівнян стає зрозуміло, що багатьох із них обурює вигляд пам'ятника та те, що його планують встановити саме на Театральному майдані. Справа дійшла навіть до того, що ініціатори пам'ятника звинувачують деяких журналістів у нерозумінні ситуації, зокрема тексту відповіді на «клопотання щодо встановлення», та провокування антипольських та антиєврейських настроїв. Прозвучали ці звинувачення і в коментарях, які надавали деякі причетні до пам'ятника особи.

Маємо визнати, що текст цієї відповіді нам теж видався не до кінця зрозумілим, адже скомпонований він так, що виглядає суперечливим. Під час ознаявлення із документом і вивчення ситуації навколо пам'ятника загалом ми помітили багато суперечностей, тому спробували розібратися в ситуації.

Хто клопочеться про встановлення пам'ятника?

Як ми вже зазначили вище, процитувавши відповідь Рівненської міської ради, клопотання про встановлення пам'ятного знаку подав голова КПЦ Ярослав Ковальчук. Принаймні саме його підпис стояв на клопотанні, як зазначив Андрій Жив'юк, один із членів комісії з питань найменування міських об'єктів, встановлення пам'ятних знаків, меморіальних та анотаційних дошок на території міста Рівного.

Проте на наше запитання, «Чи Ви є ініціатором встановлення пам'ятника?», Ярослав Ковальчук не дав ствердної відповіді, зазначивши, що він є лише «ініціатором того, щоб було пошанування».

Хто розробив ескізи пам'ятника?

Згідно з відповіддю міськради на клопотання про встановлення пам'ятника, ескізний проект пам'ятного знаку розробили студенти та викладачі Національного університету водного господарства та природокористування (НУБГП).

«Управління культури оголосило безкоштовний конкурс на ескіз. І ми отримали декілька ескізних пропозицій», – розповів керівник управління культури і туризму виконавчого комітету Рівненської міської ради Тарас Максименко.

Ми попросили Тараса Максименка уточнити кількість ескізних пропозицій. «Було чи три, чи чотири ескізи, а ми дали по ходу ще доопрацювали декілька та віддали цю роботу професіоналу, який її удосконалив і запропонував ще декілька пропозицій. Остаточне доопрацювання фігури робив заслужений художник, голова Рівненської обласної організації Національної спілки художників України Петро Подolecь. Це дуже відома людина, монументаліст, який на цьому спеціалізується», – відповів керівник управління.

До складу комісії, яка відбирала ескізи, створеної за наказом Тараса Максименка, входили konsul Генерального консульства РП у Луцьку Кшиштоф Савицький, професор Кшиштоф Вільманн із Варшави, голова КПЦ Ярослав Ковальчук, викладач НУБГП Оксана Байцар та фахівці з управління культури.

Польська сторона

І в документі, і в коментарях Тараса Максименка та Ярослава Ковальчука неодноразово звучали формулювання «польська сторона» та «польська громада Рівного». Ці словосполучення з'являються, наприклад, коли мова йде про схвалення ескізу пам'ятника та його фінансування.

«Є ескіз, схвалений і генконсулом (коментар генконсула нижче – авт.), і консулом (мова йде про Кшиштофа Савицького – авт.), і польською громадою міста Рівного», – зазначив Тарас Максименко. Ми уточнили, чи під формулюванням «польська громада Рівного» всі польські організації в місті. У відповідь почули: «Я маю одну організацію, яка клопочеться, бо друга організація не проявляла ініціативи щодо пошанування Гінчанки. Одна організація виступає за це. Ми їм сприяємо в цьому».

Де встановлять пам'ятник?

У відповіді на клопотання КПЦ йдеться про те, що пам'ятник встановлять на Театральній площі. Про це місце в документі згадується три рази. Щоправда наприкінці «запропоновано розглянути варіант щодо встановлення пам'ятного знаку Зузанні Гінчанці біля Залу органної та камерної музики».

Попри це, в коментарях для «Радіо Трек» Ярослав Ковальчук висловлює впевненість у тому, що пам'ятник мають встановити саме на Театральній площі. Цитата із сайту «Радіо Трек»: «Каже (Ярослав Ковальчук – авт.), польська сторона наполягатиме саме на цьому. Про це, мовляв, говорили міський голова Володимир Хомко та Генконсул Польщі в Луцьку Веслав Мазур».

Ми попросили Ярослава Ковальчука прокоментувати ці слова. «Ви так висвітлюйте, – звернув нам увагу голова КПЦ, – така позиція моя і Вам раджу такої позиції триматися. Деякі депутати і, зокрема, одна впливова людина, кажуть, щоби поставити пам'ятник в районі костелу Святого Антонія, нинішнього органного залу. Я їм даю таку відповідь. По-перше, вона була єврейкою і стосунку до католицизму не мала. По-друге, чому ми ставимо на Театральній площі? Є архівні факти, що навпроти театру стояв будинок бабці Зузанни Гінчанки – Клари Сандберг. Місце історичне, і це людські: будинок зруйнований, забраний, це була би моральна компенсація родині званої поетеси. І для того ми ініціюємо це місце. І тут не важливо, що це протизава Уласу Самчуку, що вона заслужена чи не заслужена. Для Рівного такої ваги письменника, як для Луцька був Лободовський, немає. Рівне завжди було містом полікультурним. І це було би дуже таке поєднання: була єврейкою, писала польською, мешкала в Рівному. А вони можуть запропонувати ще десь. Але ж ми не можемо по всьому місту бігати».

Тарас Максименко під час розмови з нами підкреслив, що без фінального рішення комісії і без міської влади ніхто нічого в Рівному не зможе встановити. За кілька днів до цього в коментарі виданню «ChaRivne» він сказав, що «пам'ятник не буде розміщуватися на Театральній площі».

Фінансування

У відповіді міськради голові КПЦ йдеться про те, що «пам'ятний знак» встановлять «за кошти меценатів, польської громади».

Ярослав Ковальчук зазначив, що його організація, якщо буде «дозвіл на пам'ятник і погодження громади міста», буде ініціювати збір коштів. «Не забувайте і основну увагу зробіть на те, що вона була єврейкою, – знову дав нам раду голова КПЦ. – Є багато таких dobroczynców, як і з польської сторони, так і з єврейської».

Тарас Максименка ми попросили пояснити його коментар для «Радіо Трек», де він згадує про «інший порядок цифр, ніж спочатку розраховувала польська сторона». «Все пла-

на początku liczyła polska strona». «Plany były o wiele skromniejsze – odpowiedział. – Mówiliśmy w ogóle o tym, że pomnik ma być z kamienia. Kiedy fachowcy ocenili projekt, powiedzieli, że pomnik ma być wykonany z brązu, czyli mówimy zupełnie o innych środkach».

Decyzja ostateczna czy nie?
Odpowiedź na to pytanie na pierwszy rzut oka wydaje się być niejednoznaczna, co właśnie spowodowało społeczną dyskusję. W drugim akapicie odpowiedzi Rady Miejskiej prezesowi CKE napisano: «Komisja podjęła decyzję zaakceptować i wesprzeć inicjatywę (...) postawienia znaku upamiętniającego na Placu Teatralnym». W trzecim: «Zaakceptowany projekt znaku upamiętniającego Zuzannę Ginczanek na Placu Teatralnym (...) odpowiada historycznemu środowisku miasta». W czwartym akapicie zaproponowano jednak organizacji CKE zastanowić się nad postawieniem pomnika w pobliżu Sali Muzyki Organowej i Kameralnej», zaś w piątym polecono dopracowanie projektu.
Wszyscy nasi rozmówcy stwierdzili, że ostateczna decyzja nie została podjęta. Świadczy o tym również szósty akapit dokumentu: «Komisja powróci do rozpatrzenia podania po otrzymaniu dopracowanych materiałów». Pozwolimy sobie na przypuszczenie, że ten, kto układał tekst dokumentu niezbyt przejmował się jego treścią. Obecnie ze względu na rozgłos, pomysłodawcy pomnika oraz przedstawiciele władz miejskich zmuszeni są do komentowania tego, co miało być od samego początku jasne i przejrzyste.
«Żaden akapit nie jest sprzeczny z innym – wyjaśnił nam Taras Maksymenko. – Komisja zaakceptowała postawienie pomnika Ginczanki w Równem, ale rekomendowała inne miejsce.

Poprosiliśmy o dopracowanie formy pomnika, dlatego że niektórzy z członków komisji mieli do niego uwagi».
Słowa Tarasa Maksymenki potwierdził Andrij Żywiuk: «Komisja po rozmowach doszła do wniosku, że inicjatywa dobra, ale projekt i techniczna dokumentacja potrzebują dopracowania». Podkreślił również, że rzeczywiście polecono postawienie pomnika w innym miejscu.
«Konsultacji społecznych nie było. Kwestia pomnika jest otwarta. Projekt nie jest zaakceptowany – powiedział nam Jarosław Kowalczyk, mimo że to właśnie on poinformował dziennikarzy Radia Trek o decyzji co do postawienia pomnika jako o fakcie dokonanym, udostępniając dla publikacji niedopracowany, jak się okazało, projekt pomnika.
Konsul Generalny RP w Łucku Wiesław Mazur, który rzeczywiście w czerwcu miał spotkanie z merem Równego na nasze pytanie o to, czy Konsulat będzie zabiegać o postawienie pomnika na Placu Teatralnym, odpowiedział, że żadne decyzje w sprawie pomnika Zuzanny Ginczanki w centrum Równego nie zostały podjęte: «Były przeprowadzane wstępne i bardzo ogólne rozmowy na temat miejsc upamiętnienia».

Natalia DENYSIUK
Projekt pomnika Zuzanny Ginczanki.

P. S.: Proponujemy również naszym Czytelnikom komentarz prof. Jarosława Poliszczuka na temat pomnika. To właśnie on odkrył Ukraincom Zuzannę Ginczanekę. 10 lat temu ukazała się jego publikacja «Tragiczna muza Zuzanny Ginczanki» oraz tłumaczenia jej wierszy na język ukraiński.

nuwało się naбагато скромніше, – відповів він. – Обговорювався взагалі камінь. Коли фахівці оцінили ескізний проект, вони сказали, що роботи мають бути виконані виключно в бронзі. Коли ми говоримо про бронзу, то говоримо про зовсім інші гроші».

Рішення остаточне чи ні?
Відповідь на це запитання виглядає на перший погляд найбільш суперечливою, що, очевидно, і стало причиною суспільного резонансу. У другому абзаці відповіді, яку комісія надала КПЦ, написано: «Комісією прийнято рішення схвалити та підтримати ініціативу (...) встановлення її пам'ятного знаку на Театральній площі...» У третьому: «Схвалений ескізний проект пам'ятного знаку поетеси Зузанні Гінчанці на Театральній площі (...) такий, що відповідає історичному середовищу міста». Натомість у четвертому КПЦ запропонували розглянути варіант щодо встановлення пам'ятника біля Залу органної та камерної музики. На завершення, у п'ятому, рекомендували доопрацювати проект.
Усі наші співрозмовники зазначили, що остаточне рішення таки не було прийняте. Про це також свідчить шостий абзац документа: «Комісія повернеться до розгляду питання після отримання доопрацьованих матеріалів». Дозволимо собі припустити, що той, хто створював цей документ, не надто переймався його змістом. Тепер же, через суспільний резонанс, ініціатори встановлення пам'ятника та представники міської влади змушені роз'яснювати громадськості те, що мало би бути чітко сказано в документі.
«Жоден абзац не суперечить іншому, – пояснив нам Тарас Максименко. – Комісія схва-

лила встановлення пам'ятного знаку Зузанні Гінчанці в Рівному, але рекомендувала розмістити його на іншій площадці. Вигляд попросили доопрацювати, тому що в деякого з членів комісії виникли зауваження».
Слова Тараса Максименка підтвердив Андрій Жив'юк: «Комісія в результаті обговорення прийшла до того, що ініціатива добра, але потребує доопрацювання сам проект і відповідний супровід до нього». Він також наголосив, що рекомендовано вибрати інше місце.
«Громадських слухань не було. Це питання ще відкрите. Сам проект не затверджений», – зазначив Ярослав Ковальчук, хоча саме він повідомив журналістам «Радіо Трек» про рішення встановити пам'ятник як про dokonаний факт і надав для публікації ескіз пам'ятника, який, як виявилось, ще вимагає доопрацювання.
Генеральний консул РП у Луцьку Веслав Мазур, який дійсно у червні мав зустріч із мером Рівного, на наше прохання прокоментувати, чи дійсно консульство наполягатиме на встановленні пам'ятника на Театральному майдані, розповів, що жодних рішень щодо пам'ятника Зузанні Гінчанці в центрі Рівного ніхто не приймав: «Відбувалися попередні й дуже загальні розмови про місце пам'яті».

Наталья ДЕНИСЮК
Проект пам'ятника Зузанні Гінчанці.

P. S.: Нижче пропонуємо увазі наших Читачів коментар професора Ярослава Поліщука щодо ситуації із пам'ятником. Саме він відкрив українцям ім'я поетеси. Ще 10 років тому він опублікував розвідку «Трагічна муза Зузанні Гінчанки» та переклав українською деякі вірші поетеси.

«Nie wolno stawiać pomników po prostu tak sobie»

«Пам'ятники не можна ліпити просто так і будь-де»

W historii z pomnikiem Zuzanny Ginczanki nie wszystko jest mi jasne. Być może moja ocena sytuacji nie do końca jest poprawna, ale wynika ona z tego, co wyszło na powierzchnię i wywołało burzę w sieciach społecznościowych.

A więc, znak pamięci. Początkowo chodziło o uczczenie poetki znakiem upamiętniającym w miejscu związanym z nią, czyli tam, gdzie stał dom jej babci i dziadka, w którym Zuzanna spędziła swoje dzieciństwo. Jest ono położone przy obecnym Placu Teatralnym w Równem. Tu właśnie zaczynają się problemy. Plac jest obszarem o ciasnej zabudowie, a na nim już postawiono jeden pomnik – Ulasa Samczuka. Przed teatrem powinien być jednak kawałek wolnej przestrzeni, bo jest on głównym obiektem na placu. Dlatego, moim zdaniem, znak należałoby umieścić albo na ścianie domu w pobliżu placu (po przeciwnej stronie ulicy), albo w taki sposób, aby nie zaburzyć obecnej infrastruktury. Jeżeli koniecznie chcemy postawić znak na placu, idealnym rozwiązaniem byłoby wmurowanie w chodnik podświetlanej tablicy pamiątkowej z grubego szkła. Wtedy niczego nie zakłócałaby i nie wprowadzała by dysonansu w zespół architektoniczny placu.
Co natomiast przedstawiono społeczeństwu jako projekt znaku i co tak wzburzyło opinię publiczną? Po pierwsze, zaprezentowano nie znak, tylko pełnowymiarowy pomnik przedstawiający kobietę sylwetkę naturalnych rozmiarów. Taki pomnik «gryzie się» z otaczającymi obiektami, przede wszystkim z pomnikiem Ulasa Samczuka na tym samym placu. A to, jak Państwo rozumieją, powoduje niezdrowe podejrzenia o priorytety pamięci zbiorowej. Po drugie, przedstawiony pomnik jest raczej abstrakcyjnym przypomnieniem o Ginczance, ponieważ prezentuje symboliczny wzorek (muzy), który nie bazuje na konkretnych materiałach. Oznacza to, że będzie miał wartość nie materialną, lecz symboliczną.

Mieszkańcy Równego sprawiedliwie wskazują na to, że takich postaci kobiet w Równem nie brakuje, stały się już stereotypowe: tkaczka przy Pałacu Kultury Włókienników, bandurzystka przed głównym gmachem Równieńskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego, nauczycielka przed innym gmachem tej samej uczelni). Po trzecie, jakość rzeźby pozostawia wiele do życzenia. Przypomina masywne socrealistyczne kobiety w bezgustownym wykonaniu. Ginczance taka forma nie przypadła by raczej do gustu.
Nie wolno stawiać pomników po prostu tak sobie. Powinny mieć jakiś cel i związek z miejscem, czyli do niego pasować. Ponadto miasto powinno działać według opracowanej strategii pamięci zbiorowej, która powinna określać kogo i w jaki sposób należy czcić pomnikami. Podobno ani pierwsza, ani druga zasada w Równem nie obowiązują. Działa jednak reguła: kto więcej zapłaci władzy lub znajdzie «wtyki», ten ma rację.
Ze względu na powyższe, nie uważam, żeby uhonorowanie Zuzanny Ginczanki «socrealistycznym» pomnikiem na Placu Teatralnym było godne jej pamięci. Jestem zdania, że wysiłki osób zainteresowanych lepiej skierować na wydanie utworów poetki, popularyzowanie informacji o niej wśród mieszkańców Równego, w tym wśród uczniów i studentów, organizację dni pamięci i dedykowanych jej festiwali literackich. Podobnych inicjatyw nie brakuje na przykład w sąsiedniej Polsce, warto je rozpatrzyć jako przykład.

Jarosław POLISZCZUK,
literaturoznawca, doktor habilitowany nauk humanistycznych, profesor
Foto: culture.p

В історії з пам'ятним знаком Зузанні Гінчанці в Рівному мені не все зрозуміло. Можливо, моя оцінка ситуації не до кінця коректна, але виходжу з того, що стало відомо й «збурило» соцмережі.

Отож, пам'ятний знак. Спочатку мова йшла про вшанування поетки пам'ятним знаком на меморіальному місці в Рівному, тобто там, де стояв будинок її баби й діда і де провела дитячі роки сама Зузання. Це місце знаходиться на Театральній площі. І тут, власне, починаються проблеми. Адже площа щільно забудована і на ній уже є пам'ятник (Уласу Самчуку). А перед театром все-таки має бути трохи вільного місця, бо це ж головна споруда площі. Тому, як на мене, пам'ятний знак потрібно було би вмістити або на будинку поблизу площі (на зворотній стороні вулиці), або ж так, щоб не псувати наявної інфраструктури. Коли вже наполягати на площі, то ідеальним розв'язанням бачиться вмурування пам'ятної дошки у тротуар (із грубого скла, з підсвіткою знизу): тоді вона нічого б не порушувала й не вносила дисонанс у наявний ансамбль площі.
Що ж було представлено публіці як проект пам'ятника й що так обурило громадську думку? По-перше, запрезентовано не пам'ятний знак, а повноцінний пам'ятник у вигляді жіночої постаті на повен зріст. Такий пам'ятник входить у конфлікт з навколишніми об'єктами, передусім із пам'ятником Уласу Самчуку на тій самій площі. А це, як розумієте, породжує нездорові підозри про пріоритети пам'яті... По-друге, представлений пам'ятник є радше абстрактним нагадуванням про Гінчанку, адже подає її символічний образ (музи), не оснований на конкретному матеріалі. Значить, він матиме вже не меморіальну, а символічну цінність. Рівняни справедливо вказують, що таких жіночих постатей у Рівному не бракує,

вони вже стали стереотипними (жінка-ткаля перед Палацом культури текстильників, жінка-бандуристка перед головним корпусом РДГУ, жінка-вчителька перед гуманітарним корпусом РДГУ). По-третє, якість скульптури також бажає кращого. Вона нагадує масивних соцреалістичних жінок, виконаних без естетичного смаку. Навряд чи такий несмак сподобався б Зузанні Гінчанці.
Пам'ятники не можна ліпити просто так і будь-де. Вони мають бути доцільними й прив'язаними (вписаними) до місця. До того ж, місто повинно мати якусь вироблену стратегію колективної пам'яті: кого і яким чином вшановувати пам'ятниками. Схоже, в Рівному ні перше, ні друге правило не діє. Зате діє принцип: хто краще підкупить владу чи знайде вихід на неї.
З огляду на сказане вище не вважаю вшанування пам'яті Зузанні Гінчанки «соцреалістичним» монументом на Театральній площі гідним. Зусилля зацікавлених осіб краще спрямувати, як на мене, на видання її творів, на поширення інформації про поетку серед рівнян (зокрема, серед школярів та студентів), влаштування днів пам'яті чи літературних фестивалів її імені тощо. Подібних ініціатив не бракує, хоч би в сусідній Польщі. Їх і варто взяти до уваги.

Ярослав ПОЛИЩУК,
літературознавець, доктор філології, професор
Фото: culture.pl



Wolontariusze porządkowali polskie cmentarze w Zbarażu i Berezowicy Małej

Волонтери прибирали польські кладовища в Збаражі та Малій Березовиці

Polska nekropolia w Zbarażu już czwarty rok jest porządkowana przez wolontariuszy z Gimnazjum nr 25 we Wrocławiu. W tym roku akcja potrwała od 10 do 17 lipca, a wolontariusze po raz kolejny pracowali również na cmentarzu w Berezowicy Małej.

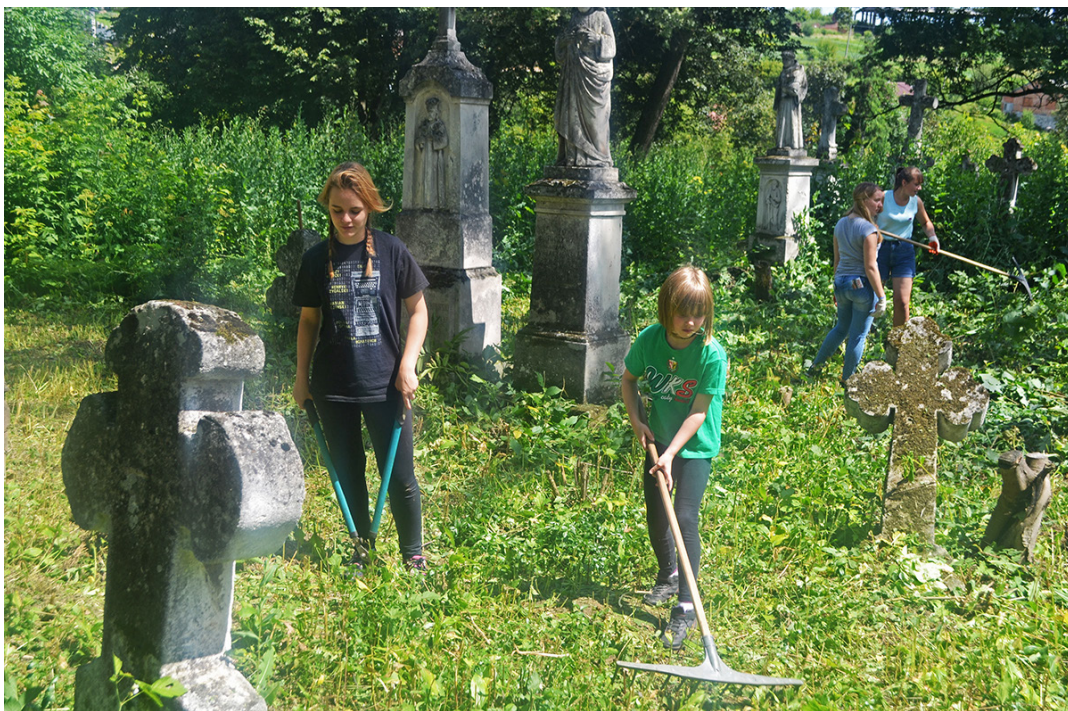
Польський некрополь у Збаражі вже четвертий рік поспіль прибирають волонтери з гімназії № 25 у Вроцлаві. Цьогоріч акція тривала від 10 до 17 липня, а волонтери вкотре впорядковували також польські могили в Малій Березовиці.

W akcji brali udział uczniowie i absolwenci Gimnazjum w wieku 14–18 lat: Barbara Herman, Paulina Białas, Barbara Kotowska, Maria Herman, Maciek Suchowiejko, Jakub Szczębara, Krzysztof Hurkała, Mateusz Duda. Najmłodszy uczestnik – dziesięcioletnia Zuzanna przybyła z mamą Małgorzatą Robaszek. Wśród dorosłych uczestników wyprawy byli Irena Popiel de Choszczak, Dariusz Hurkała i kierowca Zbigniew Łukaszczyk. Do akcji dołączyli również członkowie Polonijnego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego w Tarnopolu, a także Petro Bajdecki, prezes Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa «Zbaraż».

Wolontariusze wykonują bardzo ważną pracę poświęcając na to wakacje. Jest to praca również bardzo ciężka, ponieważ co roku czeka na nich zarosnięty cmentarz i zacięta walka z chwastami.

Organizatorem akcji «Mogilę pradziada ocal od zapomnienia» jest Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. Patronat honorowy objął Prezydent RP, a medialny TVP Polonia.

12 lipca członkowie PSKO w Tarnopolu wspólnie z wolontariuszami z Wrocławia obchodzili trzecie urodziny swojego stowarzyszenia. Dyrektor Gimnazjum nr 25 we Wrocławiu przekazał dyplomy uznania dla PSKO w Tarnopolu za pomoc i zaangażowanie w realizację akcji «Mogilę pradziada ocal od zapomnienia».



Maryna WOJNOWA,
Polonijne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe
w Tarnopolu
Foto: Dariusz HURKAŁA

W akcji brali udział uczni i absolwenci gimnazjum w wieku 14–18 lat: Barbara Herman, Paulina Białas, Barbara Kotowska, Maria Herman.

Mateusz Sуховейко, Якуб Шембара, Кишиштоф Гуркала, Матеуш Дуда. Наймолодша учасниця, десятирічна Зузанна, прибула з мамою Малгожатою Робашек. Серед дорослих учасників експедиції були Ірена Попель де Хошак, Даріуш Гуркала та водій Збігнєв Лукашук. До акції долучилися теж члени Тернопільського культурно-просвітницького полонійного товариства та Петро Байдецький, голова Польського культурно-освітнього товариства «Збараж».

Волонтери виконують дуже важливу роботу, присвячуючи цьому своє літо. Це дуже тяжка праця, оскільки щороку на них чекає заросле кладовище і затята боротьба з бур'янами.

Організатором акції «Могилу прадіда врятуй від забуття» є управління освіти у Вроцлаві. Вона відбувається під почесним патронатом президента Польщі та медійним патронатом телекомпанії «TVP Polonia».

12 липня члени Тернопільського культурно-просвітницького полонійного товариства спільно з волонтерами із Вроцлава відсвяткували третю річницю заснування організації. Директор гімназії № 25 із Вроцлава вручив товариству дипломи за допомогу та участь у реалізації акції «Могилу прадіда врятуй від забуття».

Марина ВОЙНОВА,
Тернопільське культурно-просвітницьке
полонійне товариство
Фото: Даріуш ГУРКАЛА

...ораз в Czortkowie

W ramach akcji «Mogilę pradziada ocal od zapomnienia» już ósmy rok z rzędu grupy wolontariuszy z Polski odwiedzają Ukrainę, głównie Zachodnią, aby uczcić pamięć swoich przodków, którzy zostali pochowani na tych ziemiach.

Na Ukrainie Zachodniej pracuje ponad 100 grup o różnej liczbie uczestników, które opiekują się ponad 130 cmentarzami. Inicjatorką akcji jest dziennikarka Grażyna Orłowska-Sondej z Wrocławia, założycielka i kierowniczka Fundacji Studio Wschód.

Na cmentarzu wojskowym legionistów w Czortkowie grupy wolontariuszy pracują już trzeci rok z rzędu. W tym roku byli to nauczyciele i uczniowie gimnazjów z Jaworzyny Śląskiej i Bogatyni, miejscowości położonych kilkadziesiąt kilometrów od Wrocławia. Ci ochotnicy przyjeżdżali też w 2015 r. i byli w Czortkowie przez tydzień, w kolejnym zaś roku, tak samo jak i w bieżącym, prace na czortkowskich cmentarzach trwały tylko jeden dzień. W tym roku wizyta przypadła na 15 lipca.

Kierowniczką grupy wolontariuszy z Jaworzyny Śląskiej była Anna Ryś, bibliotekarka z miejscowego gimnazjum Nr 1 im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W akcji wzięli udział uczniowie: Justyna Majborska, Wiktoria Młynarska, Paulina Słota, Jakub Śliwa, Bartłomiej Kańko i Benjamin Rachelski. Razem z nimi na cmentarzu pracowali nauczyciele Wiesław Dybeł i Dariusz Lubar oraz kierowca busa, którym przyjechali ochotnicy.

Kierowniczką drugiej grupy wolontariuszy z Bogatyni była nauczycielka Leokadia Kołodyńska-Zysk. Pomagali jej dziennikarz Ryszard Mulek oraz wolontariusze Jacek Sadlik z Legnicy i Witold Zagrodny. Wraz z nimi przybyli gimnazjaliści Kaja Mruk, Mikołaj Onyszek, Mateusz Mogusiewicz i Przemysław Małek. Członkowie tej ekipy w tym



roku pracowali też na cmentarzach w Czerniowcach, gdzie znajdują się pomniki polskich legionistów i stare groby Polaków.

Wolontariuszom z Polski pomagali uczniowie sobotniej szkoły języka polskiego w Czortkowie Walentyn Gurjew, Lubomir Szwec i Taras Swystun.

Tekst i foto: Lesia PYNIAK,
korespondentka gazety «Czortkiwskyj Wisnyk»

...а також у Чорткові

У рамках акції «Могилу прадіда врятуй від забуття» вже восьмий рік поспіль групи ініціативних громадян Польщі відвідують Україну, здебільшого західну її частину, з метою вшанувати пам'ять своїх предків, похованих на цих землях.

На Західній Україні працюють понад 100 груп із різною кількістю учасників, які опікуються більше, ніж 130 кладовищами. Ініціаторка акції – журналістка Гражина Орловська-Сондей із Вроцлава, засновниця й очільниця фундації «Studio Wschód».

У Чорткові на військовому кладовищі польських легіонерів такі ініціативні групи працюють уже третій рік поспіль. Цьогоріч це вчителі та діти-гімназисти із містечок Явожина-Шльонська та Богатиня, розташованих за кілька десятків кілометрів від Вроцлава. Вони теж приїжджали у 2015 р. і перебували у Чорткові тиждень, наступного року роботи на кладовищах міста велися протягом одного дня, як і цьогоріч. День приїзду поляків у 2017 р. припав на 15 липня.

Керівником групи волонтерів із Явожини-Шльонської була бібліотечка з місцевої гімназії № 1 імені кардинала Стефана Вишинського Анна Рись. В акції взяли участь учні Юстина Майборська, Вікторія Млинарська, Пауліна Слота, Якуб Сліва, Бартоломей Канько та Веніамін Рахельський. Разом із ними кладовище впорядковували вчитель Веслав Дибел і водій мікроавтобуса Даріуш Любар.

Керівником другої групи волонтерів із Богатині була вчителька Леокадія Колодинська-Зиск. Допомогали їй журналіст Ришард Мulek, волонтери Яцек Садлік із Легниці та Вітольд Загородний. Із ними приїхали учні-гімназисти Кая Мрук, Миколай Онишко, Матеуш Богусевич та Пшемислав Малек. Учасники групи цього року працювали також і на кладовищах у Чернівцях, де є пам'ятники загиблим польським легіонерам та старі могили поляків.

Волонтерам із Польщі допомагали учні суботньої школи з вивчення польської мови в Чорткові Валентин Гур'єв, Любомир Швець і Тарас Свистун.

Текст і фото: Леся ПИНЯК,
кореспондент міської газети «Чортківський вісник»

... Szlakiem Wołyńskich Krzyży wokół Huty Stepańskiej z Januszem Horoszkiewiczem ...

Półbieda koło Stydynia Małego

Fotoreportaż poświęcam śp. Irenie Sołowij z domu Borek, c. Władysława.

W przeddzień banderowskiego ataku na Półbiedę, tata Ireny wywiózł do Janowej Doliny swoje dzieci i kilkoro dzieci siostry Leokadii, razem ośmiro. Kiedy 30 marca rano jechał po resztę, było już po mordzie. Wywiezione dzieci ocalały więc cudem. Władysławowi, nocą ze środy na Wielki Czwartek, przyśniła się krewna, Jadwiga Kowalczyk, zamordowana razem z dwójką dzieci. Stanęła w drzwiach i powiedziała: «Dziś wyjeżdżajcie». Władysław natychmiast spakował dzieci. Opowiedział jeszcze o śnie innym, wyjechała wtedy pociągiem do Kostopola duża grupa ludzi. Nocą z Czwartku na Wielki Piątek wymordowano Janową Dolinę, było ponad 600 ofiar.

Półbiedę napadnięto o świcie 30 marca 1943 r. Atakujący przybyli konno i pieszo od Perelisianki. Polacy zostali zaskoczeni w śnie. Wszystkich, którzy nie zdążyli uciec, zamordowano bez litości na miejscu i pod lasem. Ogrom mordy nie jest powszechnie znany, a zamordowano wtedy około 80 osób. Ofiary nie miały żadnego pochówku.

W Półbiedzie przebywali również uciekinierzy z innych kolonii, podzieliли tragiczny los tych, u których szukali schronienia. Informację o liczbie ofiar w Półbiedzie przekazał Sprawiedliwy Ukrainiec na imię Fedot, który ukrył polską rodzinę. W Łodzi żyje naoczny świadek mordy, ks. Tadeusz Żurawski, s. Józefa.

1. Półbieda, na wprost Majdan Lipieński.
2. Podnoszę pierwszy krzyż.
3. Nowy krzyż w Półbiedzie
4. Krzyż poświęcił o. Fedir Borowec.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

P. S.: Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji pod adresem mailowym: janusz-huta-stepanska@wp.pl

Півбіда біля Малого Стидина

Цей фотoreportаж я присвячую пам'яті Ірени Соловій, вродженої Борець.

Напередодні бандерівського нападу на Півбиду тато Ірени вивіз до Янової Долини своїх дітей і кількох дітей сестри Леокадії, загалом восьмеро. Коли 30 березня вранці поїхав за рештою, застав уже розгромлену колонію. Тож, вивезені діти дивом вижили. В ніч із середи на Великий четвер йому наснилася родичка, Ядвіга Ковальчик, вбита разом зі своїми двома дітьми. Вона, стоячи в дверях, сказала: «Сьогодні виїжджайте». Владислав відразу зібрав дітей. Він розповів про сон іншим, тоді потягом до Костополя виїхала велика група людей. У ніч із четверга на Велику п'ятницю було вбито мешканців Янової Долини, нараховувалося понад 600 жертв.

На Півбиду напали на світанку 30 березня 1943 р. Нападники приїхали на конях і прийшли пішки від Перелисянки. Поляків застали зненацька уві сні. Всіх, хто не втік, вбили безпощадно на місці й біля лісу. Масштаби вбивства не відомі загалом, загинули близько

80 осіб. Убитих не поховали. У Півбіді перебували також біженці з інших колоній. Вони розділили трагічну долю тих, у кого переховувалися. Інформацію про кількість жертв у Півбіді передав українець-праведник Федот, який переховував польську сім'ю. В Лодзі живе очевидець вбивства, отець Тадеуш Журавський.

1. Півбіда, навпроти – Майдан-Липенський.
2. Встановлюю перший хрест.
3. Новий хрест у Півбіді.
4. Хрест освятив отець Федір Боровець.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

P. S.: Усі зацікавлені можуть отримати більше інформації за мейлом: janusz-huta-stepanska@wp.pl.



Ocaleni od zapomnienia: Hryhorij Szpartiuk

Повернуті із забуття: Григорій Шпартюк

Kontynuując cykl artykułów o ofiarach sowieckich represji w latach 1939–1941, proponujemy naszym Czytelnikom szkic biograficzny o Ukraińcu Hryhoriju Szpartiuku. Został skazany za to, że pomagał innym.

Hryhorij Szpartiuk (w aktach sprawy jego nazwisko jest pisane po rosyjsku jako Szpartiuk, natomiast na zdjęciu podano je jako Szportiuk) urodził się w 1919 r. we wsi Bożkiewicz, w powiecie dubieńskim (obecnie wieś Nowosieliwka w rejonie młynowskim obwodu rówieńskiego), w średniozamożnej rodzinie chłopskiej. Jego rodzicami byli Roman i Agafia Szpartiukowie. Przez pięć lat Hryhorij uczęszczał do szkoły podstawowej. Pracował w gospodarstwie rodziców razem z braćmi Stepanem i Antonem. We wrześniu 1939 r. Anton został zmobilizowany na wojnę niemiecko-polską. W 1940 r. rodzina nic nie wiedziała o jego losie.

Po przyjeździe Sowietów, Hryhorij podjął naukę na kursie dla dziesiętników zorganizowanym w Dubnie. Nowe władze potrzebowały młodych pracowników na Budowie № 1 NKWD. Przeważnie angażowano ich do kontroli prac budowlanych wykonywanych przez jeńców-Polaków.

Po zakończeniu kursu, Hryhorija Szpartiuka skierowano na 12 etap 3 odcinka budowlanego. W trakcie nauki poznał Iwana Wasiuka, o którym pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów «Monitora Wołyńskiego». Obaj zostali skierowani na ten sam odcinek budowlany. Iwan został dziesiętnikiem brygady pracującej bez ochrony poza obozem. Zdecydowaną większość tej brygady stanowili Ukraińcy i Białorusini. Natomiast Hryhorijowi dostała się brygada jeńców pracujących pod nadzorem ochrony. Byli to przeważnie Polacy, obywateli II Rzeczypospolitej pochodzący z terenów, które weszły do strefy okupacji niemieckiej. W brygadzie Hryhorija, jak również w pozostałych, często prowadzono rozmowy o treści antyradyckiej. Jeńcy wyrażali oburzenie bezprawnym przetrzymywaniem w niewoli i próbowali przewidzieć dzień swojego wyzwolenia. Młody dziesiętnik chętnie podtrzymywał takie rozmowy. Przypisywano mu m.in. słowa: «Bolszewicy zabrali niewinnych ludzi i trzymają ich w niewoli, o głodzie i chłdzie».

Widząc trudną materialną i moralną sytuację jeńców oraz współczując im, Hryhorij postanowił pomagać im w każdej choćby najmniejszej sprawie. Przy sporządzaniu kalkulacji robót drogowych, celowo zwiększał dane wykonanych przez jeńców prac, działając w ten sposób na szkodę państwa sowieckiego. Dzięki takiej postawie Hryhorij cieszył się autorytetem wśród jeńców. O jego działalności wkrótce dowiedział się jeden z sowieckich funkcjonariuszy – młodszy lejtnant. Powiedział Hryhorijowi, że grozi mu za to odpowiedzialność karna. Dziesiętnik odpowiedział, że w chwili, gdy dowie się o takim zagrożeniu ze strony sowieckiego aparatu represji, ucieknie na terytorium Generalnego Gubernatorstwa. Niedociągnięcia w pracy ujawniła również komisja, która niespodziewanie pojawiła się w brygadzie. Czując zagrożenie, Hryhorij zaczął przekonywać Iwana Wasiuka do nielegalnego przekroczenia razem z nim granicy niemiecko-sowieckiej. 14 lipca 1940 r. Hryhorij Szpartiuk, ze względu na niedbałość i niesumienne wykonywanie obowiązków, został zwolniony przez kierownika 12 etapu, Tokmana.

Był dziesiętnikiem został jednak aresztowany nie z powodu prowadzonej przez niego antyradyckiej agitacji, czy nierzetelnego sporządzania kalkulacji robót drogowych, a jako «uczestnik ukraińskiej kontrrewolucyjnej organizacji nacjonalistycznej». W trakcie aresztowania, w dniu 26 listopada 1940 r., znaleziono u niego sześć fotografii oraz kilka legitymacji. Śledczy NKWD zastosowali wobec niego znane metody wymuszania zeznań – wielogodzinne, zazwyczaj nocne przesłuchania zaczynające się jednego dnia, a kończące następnego. Oczywiście wydaje się to, że powodem aresztowania Hryhorija były zeznania Iwana Wasiuka, aresztowanego 9 października 1940 r. Na przesłuchaniu w dniu 11 października 1940 r. Iwan przyznał się do tego, że pracując z Hryhorijem i często z nim rozmawiając, widział, że ten podziela jego poglądy: wyraża niezadowolone z władz sowieckich i jest zwolennikiem utworzenia «samostijnej Ukrainy». Iwan Wasiuk



twierdził, że z powodu manipulacji Hryhorija przy sporządzeniu kalkulacji robót drogowych, państwo sowieckie poniosło 10 000 rubli strat finansowych.

Hryhorij kategorycznie zaprzeczał, że był członkiem organizacji nacjonalistycznej. Od razu jednak przyznał się do tego, że prowadził rozmowy o niedołącznej polityce nowych władz, a także oszukiwał przy kalkulacji robót, żeby ulżyć jeńcom. 29 listopada 1940 r., na mocy rozporządzenia kierownika 3 odcinka budowlanego, specjalnie stworzona komisja sprawdziła normy pracy wykonane przez jeńców pracujących na 12 etapie w kwietniu-lipcu 1940 r. Komisja ustaliła, że w ciągu tego okresu, jeńcom przepłacono za rozdrobnienie 645 metrów sześciennych kamieni. Członkowie komisji ujawnili również, że w lipcu tegoż roku jeńcy niezgodnie z prawem otrzymali dodatek do wynagrodzenia.

W notatce służbowej z dnia 25 listopada 1940 r. kierownik 12 dystansu zaznaczył: «Dziesiętnik Szpartiuk pracował przeważnie przy rozdrabnianiu żwiru i rozładowywaniu maszyn. Stosunek do jeńców... miał nieodpowiedzialny, okazując im pobłażliwość. Dość często, po skontraktowaniu maszyn przez kierownictwo etapu, jeńcy leżeli i opalali się. Żadnych środków do zmuszania ludzi do pracy Szpartiuk nie stosował. Oprócz tego, podejrzanie trzymał się z daleka od zespołu, był człowiekiem zamkniętym w sobie, czuliśmy, że jest nam nieprzychylny».

6–7 stycznia 1941 r., w czasie sesji wyjazdowej trybunału wojskowego Wojsk NKWD okręgu kijowskiego w Równem, Hryhorij potwierdził złożone wcześniej zeznania. Według decyzji trybunału wojskowego opartej na art. 54–10 cz. I KK USRR, Hryhorij Szpartiuk został skazany na siedem lat pozbawienia wolności w obozie pracy oraz w oparciu o punkty «a» i «b» art. 29 KK USRR na trzy lata ograniczenia praw obywatelskich. Był on oskarżany również według art. 17–54–2 i 54–11 KK USRR, ale te oskarżenia zostały odrzucone.

Wizję wystąpił o kasację wyroku do Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR. Według decyzji tej instytucji z dnia 14 lutego 1941 r., zmniejszono mu termin odbywania kary do trzech lat w obozach pracy i trzech lat ograniczenia praw obywatelskich. Los Hryhorija Szpartiuka po zesłaniu go do obozu jest nam nieznany.

Według decyzji Zarządu Kontroli Wykonywania Ustaw dotyczących Bezpieczeństwa Państwowego, Kwestii Międzyetnicznych i Międzynarodowych Prokuratury ZSRR z dnia 17 października 1991 r., sprawa Hryhorija Szpartiuka podlega pod art. I Dekretu Prezydenta ZSRR z dnia 13 sierpnia 1990 r. «O przywróceniu praw wszystkim ofiarom represji politycznych w latach 20–50». Z powodu niesprawiedliwego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej, Hryhorij Szpartiuk został zrehabilitowany.

Tetiana SAMSONIUK

Продовжуючи цикл статей про осіб, репресованих радянською владою 1939–1941 рр., пропонуємо Читачам біографічний нарис про українця Григорія Шпартюка, який страждав за співчуття.

бросовісне ставлення до роботи начальник 12-ї дистанції Токман звільнив Григорія.

Проте колишнього десятника арештували не за антирадянську агітацію чи маніпуляції з актами виконаних робіт, а як «учасника української контрреволюційної націоналістичної організації». Під час арешту, який відбувся 26 листопада 1940 р., у нього вилучили шість фотографій, три посвідчення особи та шкільні свідоцтва. І знову слідчі НКВС застосували той самий метод «вбивання» необхідних показів – багатогодинні, зазвичай нічні, допити, що починалися одного дня й закінчувалися іншого. Очевидно, підставою для ув'язнення стали свідчення Івана Васюка, арештованого 9 жовтня того ж року. На допиті від 11 жовтня той свідчив, що, працюючи з Григорієм і часто спілкуючись із ним, він вбачав у ньому одностороннього, обуреного існуванням радянської влади, та прихильника утворення «самостійної України». Іван Васюк стверджував, що завдяки неправильним обрахункам, які робив Григорій, радянська держава зазнала збитків на понад 10 000 рублів.

Сам Григорій категорично заперечував свою причетність до діяльності націоналістичної організації, але відразу ж зізнався, що вів розмови про недолугість політики нової влади та що зловживав посадою на користь військовополонених. 29 листопада 1940 р. на підставі розпорядження начальника 3-ї будівельної дільниці спеціально створена комісія здійснила перевірку нарядів робіт, виконаних військовополоненими, що працювали на 12-й дистанції у квітні-липні 1940 р. Комісія встановила, що за вказаний період військовополоненим переплатили за дрібнення 645 м³ каменю. Крім того, члени комісії зауважили, що в липні того ж року військовополонені незаконно отримали премію.

У пояснювальній записці, датованій 25 листопада 1940 р., начальник 12-ї дистанції зазначив: «Десятник Шпартюк працював переважно на подрібненні щебеню та розвантаженні машин. Стосовно військовополонених... вів себе недобросовісно, відчувалося потурання з його боку. Військовополонені частенько після обходу машин керівництвом дистанції лежали на відкосі й засмагали. Заходів для того, аби змусити людей працювати, Шпартюк не вживав... Окрім того, він підозріло тримався осторонь від колективу, замкнуто, відчувалася його неприхильність до нас».

На виїзному засіданні Військового трибуналу військ НКВС Київського округу, яке відбулося 6–7 січня 1941 р. у Рівному, Григорій підтвердив свідчення, дані ним під час слідства. Вироком суду за ст. 54–10 ч. I KK УРСР його засуджено на сім років виправно-трудових таборів та за пунктами «а» й «б» ст. 29 KK УРСР на три роки обмежено у громадянських правах. За ст. 17–54–2 та 54–11 KK УРСР, які також інкримінували Григорію, його було виправдане.

Рішенням Военної колегії Верховного суду СРСР від 14 лютого 1941 р., куди з касаційною скаргою звернувся засуджений, термін його покарання зменшили до трьох років виправно-трудових таборів і трьох років обмеження громадянських прав. Доля Григорія Шпартюка після його етапування до виправно-трудового табору залишається нам невідомою.

Заключенням Управління по нагляду за виконанням законів про державну безпеку, міжнародно-правових питань Прокуратури Союзу РСР від 17 жовтня 1991 р. на Григорія Шпартюка поширюється дія ст. I Указу Президента СРСР від 13 серпня 1990 р. «Про відновлення прав усіх жертв політичних репресій 20–50-х рр.» Як незаконно притягнений до кримінальної відповідальності він підлягає реабілітації.

Тетяна САМСОНІУК



Експеримент wołyński Henryka Józefowskiego

«Волинський експеримент» Генрика Юзевського

Okres międzywojenny w II Rzeczypospolitej, poza aktywizacją radykalnych sił politycznych, charakteryzował się próbami nawiązania i rozwoju współpracy ukraińsko-polskiej.

Міжвоєнний період в умовах Другої Речі Посполитої, крім активізації радикальних політичних сил, характеризувався наявністю паростків налагодження українсько-польської співпраці.

Można tu wymienić nazwiska wielu osób, które dokładały starań w celu szerzenia idei zgodnego współzycia Ukraińców i Polaków w okresie II Rzeczypospolitej. Jeżeli mowa o Wołyniu, to ważne miejsce zajmuje tu wojewoda Henryk Józefowski, którego działalność była ściśle związana z Ukrainą Naddnieprzańską.

Zwolennik idei Umowy Warszawskiej, w latach 1920–1921 wiceminister spraw wewnętrznych w rządzie Ukraińskiej Republiki Ludowej, członek rozszerzonego składu Ukraińskiego Komitetu Centralnego w Warszawie, Henryk Józefowski uważany był za najlepszego znawcę problematyki ukraińskiej. Pisarka Maria Dąbrowska pisała o nim tak: «Przystojny, chłodny, szlachetny, ideowy i jednocześnie dobry gracz. Patrzę na niego jako na rzadki w Polsce fenomen, być może, poza Marszałkiem Piłsudskim, jedyny».

Pragmatyczna wizja kwestii ukraińskiej dała Henrykowi Józefowskiemu możliwość do stworzenia koncepcji wielokierunkowego eksperymentu wołyńskiego, zapoczątkowanego 20 sierpnia 1928 r. w Łucku na zjeździe posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Eksperyment ten dotyczył szerokiego zakresu życia województwa. Po objęciu urzędu wojewody wołyńskiego, Henryk Józefowski pisał: «W oczach niejednego z moich przyjaciół przeniesienie na Wołyn z stanowiska Szefa Gabinetu Prezesa Rady Ministrów było degradacją. Nikt się nie domyślał, że właśnie w Łucku przyjdzie do mnie i będzie ze mną wielka przygoda mego życia. ...Rozpocząłem bitwę o Wołyn, Polskę, Ukrainę, bitwę o samego siebie».

Teoretyczną oraz ideową podstawą eksperymentu wołyńskiego była koncepcja prometyzmu oraz Umowa Warszawska 1920 r. Program Józefowskiego to próby zapoczątkowania porozumienia oraz współpracy polsko-ukraińskiej, wsparcie ukraińskich sił prorządowych, czyli byłych współpracowników Symona Petlury, którzy po klęsce rewolucji zamieszkali w województwie wołyńskim, a także aktywna walka z każdym, kto był przeciwnikiem polskiego państwa.

Podkreślając potrzebę rozwoju ukraińskiego życia kulturalnego, społecznego oraz politycznego, lojalności wobec państwa polskiego, Henryk Józefowski nie uważał za istotną kwestię autonomii Wołynia, akcentując potrzebę integracji tego terenu z Polską. Według wojewody, skuteczną formą współpracy polsko-ukraińskiej byłoby utworzenie mieszanych pod względem narodowościowym organizacji społecznych, które miałyby działać we wszystkich sferach życia społecznego-politycznego.

Czyniąc starania mające na celu integrację polskiej administracji ze społecznością lokalną, Henryk Józefowski mówił o konieczności rozwoju języka ukraińskiego i kultury, zobowiązywał urzędników państwowych i samorządowych do prowadzenia rozmów z lokalnymi mieszkańcami w języku ukraińskim. W tym celu, współpracownik wojewody Joachim Wołoszynowski wspólnie z Modestem Lewickim opracowali «Krótki kurs języka ukraińskiego» w dziesięciu lekcjach wraz z małym słowniczkiem.

Jeśli chodzi o życie kulturalno-artystyczne na Wołyniu, to spośród inicjatyw wojewody możemy wyróżnić założenie w 1929 r. Muzeum Krajoznawczego w Łucku oraz Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Przy wsparciu administracji województwa wołyńskiego, działał Ukraiński Teatr na Wołyniu, założony przez Mykołę Pewnego, w przeszłości aktora Kijowskiego Teatru Państwowego. Józefowski starał się uregulować konflikty międzywyznaniowe na terenie

województwa. Próbuąc ograniczyć wpływ Moskwy na prawosławnych mieszkańców Wołynia, rozumiejąc znaczenie Kościoła i religii dla polityki państwowej, wymagał derusyfikacji Kościoła Prawosławnego w Polsce, jednocześnie wspierając wymagania co do jego ukrainizacji.

W ciągu dziesięcioletniego okresu urzędowania Józefowskiego, zwiększyła się liczba dzieci objętych szkolnictwem powszechnym oraz liczba szkół powszechnych. Ukraińskie szkolnictwo wojewoda traktował jednak z rezerwą: przeważę oddawał polskim szkołom z językiem ukraińskim jako przedmiotem obowiązkowym, natomiast liczba ukraińskich szkół powszechnych na Wołyniu pozostawała znikoma.

Wśród pozytywnych skutków eksperymentu wołyńskiego można wymienić polepszenie sytuacji gospodarczej w województwie, co miałoby doprowadzić do osłabienia konfliktów społecznych i międzynarodowościowych. Główną uwagę poświęcano m.in. przekształcaniu struktury gospodarki rolnej, pozyskiwaniu inwestycji państwowych, budowie dróg o twardej nawierzchni oraz kolei, opracowaniu wieloletnich planów rozwoju miast i miasteczek regionu. Jednocześnie wojewoda próbował odseparować Wołyn Zachodni od Galicji Wschodniej tzw. kordonem sokalskim – fragmentem granicy Austro-Węgier z Rosją sprzed I wojny światowej, który po zawarciu Traktatu Ryskiego odgraniczał województwo wołyńskie od lwowskiego i tarnopolskiego. Ciosem dla Ukraińców stało się m.in. zamknięcie oddziałów «Proswity» na Wołyniu, zamykanie oddziałów spółdzielni ukraińskich należących do Rewizyjnego Związku Ukraińskich Kooperatyw (RSUK) we Lwowie.

Istotnym czynnikiem polityki Henryka Józefowskiego była walka z komunizmem i nacjonalizmem. Natomiast tolerancja wobec Ukraińców miała gwarantować spokój na granicach Rzeczypospolitej, być przeciwwagą dla polityki «ukrainizacji» prowadzonej w USSR.

Wizja polityczna wojewody wołyńskiego miała wielu krytyków zarówno wśród Ukraińców, jak i Polaków, dlatego ten liberalny model nie miał szans na wdrożenie w życie w okresie międzywojennym. W kwietniu 1938 r. Henryka Józefowskiego przeniesiono na stanowisko wojewody łódzkiego, a eksperyment wołyński zakończono.

Wojewoda wołyński Henryk Józefowski próbował wdrożyć w życie liberalną ideę porozumienia polsko-ukraińskiego w celu integracji regionu z II Rzeczypospolitą. Marzył, by Polska stała się wspólnym domem dla przedstawicieli wszystkich narodowości.

Rusłana DAWYDIUK,
doktor habilitowany nauk historycznych, docent,
profesor Katedry Historii Ukrainy
Rówieńskiego Państwowego Uniwersytetu Humanistycznego

Informacja: Henryk Józefowski (1892–1981) – działacz państwowy II Rzeczypospolitej, artysta malarz, historyk; wiceminister spraw wewnętrznych w rządzie URL (1920–1921), wojewoda wołyński (1928–1929, 1930–1938), wojewoda łódzki (1938–1939). 6 sierpnia mija 125 rocznica jego urodzin.

Mожна назвати прізвища багатьох людей, які намагалися поширити ідею толерантного співжиття українців та поляків у межах Другої Речі Посполитої. Серед них значне місце, коли мова йде про Волинь, посідає воєвода Генрик Юзевський, біографія якого була тісно пов'язана з Наддніпрянською Україною.

Прихильник ідей Варшавської угоди, заступник у 1920–1921 рр. міністра внутрішніх справ уряду УНР, член розширеного складу Українського центрального комітету у Варшаві Генрик Юзевський вважався найкращим знавцем української проблематики. Письмениця Марія Домбровська характеризувала його так: «Красивий, холодний, благородний, ідейний і разом із тим чудовий гравець. Я дивлюсь на нього як на рідкісний у Польщі феномен, можливо, поряд із Маршалом Пілсудським, – єдиний».

Прагматичне бачення української проблеми дало змогу Генрикові Юзевському сформулювати концепцію багатовекторного «волинського експерименту», започаткованого 20 серпня 1928 р. у Луцьку на з'їзді послів і senatorів Безпартійного блоку співпраці з урядом, що охоплював усі грані життя воєводства. Отримавши призначення на Волинь, Генрик Юзевський писав: «Багато моїх приятелів вважали, що моє призначення на Волинь із попередньої посади – керівника Кабінету Голови Ради Міністрів – це пониження. Ніхто не думав, що власне в Луцьку прийде і буде зі мною найбільша пригода мого життя. ...Я розпочинав битву за Волинь, Польщу, Україну, битву за самого себе».

Теоретичною та ідеологічною основою «волинського експерименту» були концепція прометеїзму та Варшавська угода 1920 р. Зміст програми Юзевського визначався спробами започаткувати польсько-українське порозуміння та співпрацю, підтримкою проурядових українських сил в особі колишніх соратників Симона Петлюри, які після поразки революції осіли у Волинському воєводстві, та активною боротьбою з будь-якими противниками польської держави.

Наголошуючи на потребі розвитку лояльного до держави українського культурного, суспільного, політичного життя, Генрик Юзевський оминав увагою ідею автономії краю, акцентував на інтеграції останнього до складу Польщі. Ефективною формою польсько-української співпраці воєвода вважав створення мішаних за національним складом громадських організацій, які мали охопити всі сфери суспільно-політичного життя.

Намагаючись наблизити представників польської адміністрації до місцевого населення, Генрик Юзевський говорив про необхідність розвитку української мови та культури, зобов'язував державних і самоврядних чиновників розмовляти з місцевими жителями українською. Для цього соратник воєводи Йоахим Волошинівський спільно з Модестом Левицьким видав друком посібник «Скорочений курс української мови» в десяти лекціях із маленьким словником.

У сфері культурно-мистецького життя Волині серед ініціатив воєводи було створення у 1929 р. краєзнавчого музею в Луцьку, а також Волинського наукового товариства. За підтримки воєводської адміністрації діяв Волинський український театр, заснований колишнім артистом Київського державного театру Миколою Певним. Генрик Юзевський переймався питанням врегулювання міжкон-

фесійних проблем на терені воєводства. Намагаючись обмежити вплив Москви на православне населення краю, розуміючи значення церкви та релігії для державної політики, він вимагав дерусифікації Православної церкви в Польщі й одночасно підтримував вимоги її українізації.

За десятиліття адміністрування Юзевського зростає кількість дітей, охоплених початковою освітою, збільшилось число початкових шкіл. Однак до українського шкільництва воєвода ставився упереджено: віддавав перевагу польським школам з українською мовою як обов'язковим предметом викладання, а частка початкових українських шкіл на Волині залишалася мізерною.

Досягненням «волинського експерименту» стало покращення економічного розвитку краю, що мало би призвести до послаблення суспільних конфліктів і міжнаціональних антагонізмів. Головна увага приділялася перебудові аграрної системи, залученню твердих інвестицій, будівництву доріг із твердим покриттям і залізничних шляхів, створенню перспективних планів розвитку міст і містечок регіону тощо. Разом із тим, воєвода намагався відмежувати Західну Волинь від впливів Східної Галичини «сокальським кордоном», фрагментом кордону між Австро-Угорщиною та Росією до Першої світової війни, який після Ризького договору відділяв Волинське від Львівського та Тернопільського воєводств. Важким ударом для українців Волині стала ліквідація «Просвіти», витіснення кооперативів, що підпорядковувалися Ревізійному союзу українських кооперативів із центром у Львові тощо.

Важливими складниками політики Генрика Юзевського була боротьба з комунізмом і націоналізмом, а толерантність щодо українців мала гарантувати спокій на кордонах Другої Речі Посполитої, скласти протидію політиці «українізації» в УСРР.

Політична концепція волинського воєводи знаходила чимало критиків як серед українців, так і серед поляків, тому ліберальна модель не мала шансів на реалізацію у міжвоєнний період. У квітні 1938 р. Генрика Юзевського перевели на посаду воєводи в місто Лодзь, а «волинський експеримент» було згорнуто.

Таким чином, волинський воєвода Генрик Юзевський намагався втілити в життя ліберальну ідею польсько-українського порозуміння з метою інтеграції регіону до складу Другої Речі Посполитої, мріяв, щоб Польща стала спільним домом, у якому буде забезпечено належне місце для мешканців усіх національностей.

Рusłana DAWYDIUK,
доктор історичних наук, доцент,
професор кафедри історії України
Рівненського державного гуманітарного університету

Довідка: Генрик Юзевський (1892–1981) – державний діяч Другої Речі Посполитої, художник, історик; заступник міністра внутрішніх справ уряду УНР (1920–1921), волинський воєвода (1928–1929, 1930–1938), лодзький воєвода (1938–1939). 6 серпня минає 125 років від дня його народження.

W Łuckim Zamku filmy pod chmurką

У Луцькому замку дивилися фільми просто неба

W nocy z 23 na 24 czerwca zakończył się Festiwal Filmów Dokumentalnych «Lampa.doc». W ciągu trzech wieczorów w Łuckim zamku demonstrowano ukraińskie i polskie produkcje. Przed pokazami odbywały się wykłady i spotkania z reżyserami.

Festiwal w Łucku zdobył pierwszą nagrodę w konkursie projektów społecznych o tematyce turystycznej organizowanym przez Wydział Promocji i Turystyki Rady Miasta we współpracy z programem «Aktywni obywatele» Rady Brytyjskiej na Ukrainie.

Organizatorzy, podobnie jak w ubiegłym roku, przywieźli do Łucka nowości kina dokumentalnego od ukraińskich i polskich reżyserów. Co ciekawe, filmy nie miały jednolitej tematyki, dlatego każdy mógł znaleźć dla siebie coś ciekawego. Łucka publiczność nie stawiała się zbyt licznie, dzięki czemu pokazy odbyły się w dość rodzinnej atmosferze. Festiwal otwierał film «Jamala.UA» Anny Akulewycz, który opowiedział widzom o przygotowaniach ukraińskiej śpiewaczki do Eurowizji.

Duża część produkcji filmowych dotyczyła wojny na wschodzie Ukrainy i okupacji Krymu. W szczególności Witalij Man'skyj w swojej pracy «Bliscy», na przykładzie własnej rozrzuconej po całej Ukrainie rodziny, spróbował zbadać powody konfliktu i znaleźć drogi do jego rozwiązania, a film «Ostry ból» Witalija Puzika pokazał życie w strefie operacji antyterrorystycznej oczami jednego z żołnierzy. Polska reżyserka Aneta Gabrieli filmowała życie krymsko-tatarskich rodzin po okupacji Krymu. Tak powstała pełna trwogi i niepokoju produkcja «Kiedy ten wiatr ucichnie». Dwa inne filmy zostały nakręcone w położonym nieopodal linii rozgraniczenia Mariupolu: «Hutnicy» Eugena Nikoforowa o radzieckich mozaikach na ścianach miasta i «MA» Marii Stojanowej – o codziennym życiu matki reżyserki, która w ciągu roku wysyła córce krótkie filmiki.

Fabule kolejnych dwóch produkcji pokazanych na festiwalu tworzyły losy dwóch nieprzejętych osób. Dmytro Tomaszpolski poświęcił film «Zwyciężyć do końca» wybitnemu trenerowi Igorowi Turczynowi, dzięki któremu kijowska kobieca drużyna piłki ręcznej «Spartak» przez 20 lat zajmowała I miejsce w ZSRR i przez 13 lat wygrywała mistrzostwa Europy. Zespół został wpisany do Księgi Guinnessa, a życie jej trenera skończyło się w trakcie kolejnego meczu. Głównymi bohaterami filmu «Wariacja na wiolonczelę solo» Aleksandry Rek zostali Dominik Połoniński i

jego wiolonczela. Jest to miłość utalentowanego muzyka o sparaliżowanej lewej ręce do muzyki i swojej wiolonczeli. Film «Pierwszy Polak na Marsie» Agnieszki Elbanowskiej opowiada o marzycielu na skalę kosmiczną – 68-letnim Kazimierzu, który w swojej małej wsi buduje ogromny teleskop i stara się o miejsce w załodze ekspedycji kosmicznej «Mars One».

Nie zabrakło też filmów o tematyce społecznej i światopoglądowej. Pierwszy dzień festiwalu był zakończony «Lekcją chodzenia» Marcina Kopcia, opowiadającą o powrocie do społeczeństwa dawnego przestępcy, który po wyjściu z więzienia zatrudnia się w hospicjum, pozbywa się tatuży i ciężaru przeszłości. Historia Piotra jest próbą spojrzenia na człowieka, który schodzi na drogę przestępstwa, a następnie walczy o powrót do normalnego świata. Autor tej historii stara się zrozumieć przyczyny wyborów życiowych bohatera. Julia Staniszevska w filmie «Trzy rozmowy o życiu» w trzech odsłonach pokazuje zderzenie światopoglądów matki i córki, która odważyła się na zapłodnienie in vitro. Rozmowy między konserwatywną katoliczką i jej córką-agnostyczką odbywały się na przestrzeni trzech lat, co pozwoliło pokazać zarówno dylematy moralne, jak i ewolucję relacji między dwiema kobietami. Film «Więzi» Zofii Kowalewskiej wypełnił Łuckim zamkiem życzliwym śmiechem za sprawą jego bohaterów – małżeństwa, które obchodzi 45. rocznicę ślubu po ośmioletniej nieobecności męża. Mimo ostrego «szpilek», których mąż i żona nie szczędzą sobie w codziennych rozmowach, widać, że wiele ich łączy, a co najważniejsze – że między nimi jest prawdziwa niehollywoodzka miłość. Film jest wpisany na krótką listę kandydatów do nagrody w nominacji «Najlepszy dokumentalny film krótkometrażowy w języku obcym».

Festiwal Filmów Dokumentalnych «Lampa.doc» jest wydarzeniem wędrownym. 28–30 lipca pokazy odbywały się w Czerwonogrodzie. Niedługo wielki ekran zagości w Kropivnickim (11–13 sierpnia), Żytomierzu (18–20 sierpnia), Zaporozu (25–27 sierpnia) i Humanu (1–3 września).

Olena SEMENIUK
Foto: www.facebook.com/Lampa.doc
Festiwal dokumentalnego kina

У ніч із 23 на 24 червня завершився фестиваль документального кіно «Lampa.doc». У Луцькому замку «крутили» українські та польські документальні кінострічки. Перед показами також відбувалися лекції та зустрічі з режисерами.

У Луцьку фестиваль переміг у конкурсі соціальних проєктів туристичного спрямування, що проводився управлінням промоції та туризму спільно з програмою «Активні громадяни» від Британської ради в Україні.

Команда організаторів, як і торік, привезла до Луцька новинки документального кіно українських і польських режисерів. Стрічки не були об'єднані певною тематикою, тому щось цікаве міг знайти для себе кожен. Попри це, луцька публіка не була надто чисельною, тож покази були майже сімейними. Фестиваль відкрив фільм «Jamala.UA» Анни Акулевич, який розповів глядачам про підготовку української співачки до «Євробачення».

Чимало фільмів стосувалися війни та окупації Криму. Зокрема, Віталій Манський у стрічці «Рідні» на прикладі власної розкиданої по різних кутках України родини намагався дослідити причини конфлікту та знайти шляхи його вирішення, а фільм «Гострий біль» Віталія Пузика показав життя у зоні АТО очима одного із солдатів. Польська режисерка Анета Габріель знімала життя кримсько-татарських родин після окупації Криму. Так з'явилася повна переживань і тривоги стрічка «Коли цей вітер вщухне». Ще два фільми було знято у прифронтовому Маріуполі: «Металурги» Євгена Нікіфорова про радянську мозаїку на стінах міста та «МА» Марії Стоянової про щоденне життя матері режисерки, яка надсилає доньці короткі відео-повідомлення.

В основу ще двох стрічок, показаних на кінофестивалі, лягли долі двох непересічних людей. Дмитро Томашпольський присвятив фільм «Виграти все» видатному гандбольному тренеру Ігореві Турчину, завдяки якому київська жіноча команда «Спартак» 20 років тримала першість СРСР та 13 років була чемпіоном Європи. Команду внесли до Книги рекордів Гіннеса, а життя її тренера обірвалося під час гри. Головними героями фільму «Варіація на віолончелі соло» Олександри Рек стали Домінік Полонський і його віолончель. Стрічка – це роман талановитого музиканта із паралізованою рукою із його інструментом. Фільм «Перший поляк на Марсі» Агнешки Ел-

бановської розповідає про мрійника космічних масштабів – 68-річного Казімежа, який будує величезний телескоп у своєму польському селі та змагається за право участі в експедиції «Mars One».

Не обійшлося без фільмів, які піднімають соціальні та навіть світоглядні питання. Перший день фестивалю завершував «Урок ходіння» Марціна Копеца, що розповідає про повернення до суспільства колишнього гангстера, що, вийшовши із в'язниці, влаштовується на роботу у хоспіс, позбувається татуювань та тягарів минулого. Історія Пйотра є спробою поглянути на особистість без осуду та зрозуміти причини життєвих проблем. Юлія Станішевська у фільмі «Три розмови про життя» у трьох актах показує зіткнення світоглядів матері та доньки, яка пішла на штучне запліднення. Розмови між консервативною католичкою та її донькою, що стала агностиком, відбувалися у три різні роки, демонструючи як моральні дилеми, так і еволюцію відносин між двома жінками. Фільм «В'язні» Зофії Ковалевської наповнив замок доброзичливим сміхом, адже його герої – подружжя, що відзначає 45-ту річницю шлюбу після того, як чоловік вісім років жив «на стороні». Попри гострі шпильки, у побутових розмовах чоловіка та жінки видно, що у них більше спільного, а головне – між ними є справжня неоллівудська любов. Стрічка потрапила в короткий список кандидатів на найкращий документальний короткометражний фільм іноземною мовою.

Кінофестиваль «Lampa.doc» мандрівний. Тож після Луцька він поїхав до Червонограда (28–30 липня). Невдовзі великий екран встановлюватимуть у Кропивницькому (11–13 серпня), Житомирі (18–20 серпня), Запоріжжі (25–27 серпня) та Умані (1–3 вересня).

Olena SEMENIUK
Foto: www.facebook.com/Lampa.doc
Festiwal dokumentalnego kina



Lipiec pod znakiem języka i kultury polskiej

Липень із польською мовою та культурою

Na trzy lipcowe tygodnie do Lublina przybyli cudzoziemcy z niemal całego świata. Podczas Lata Polonijnego uczestnicy uczyli się języka polskiego, brali udział w wycieczkach, a także poznawali kulturę i historię Polski.

На три липневі тижні до Любліна прибули іноземці майже з усього світу. Під час Полонійного літа учасники вивчали польську мову, брали участь в екскурсіях, а також ознайомлювалися з культурою та історією Польщі.

130 cudzoziemców z 21 krajów przyjechało w lipcu do Lublina na Lato Polonijne. Wśród nich znaleźli się: Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Rosjanie, Niemcy, Turcy, Amerykanie i inni. W ramach projektu odbyły się: Letnia Szkoła Języka i Kultury Polskiej dla cudzoziemców, warsztaty dla nauczycieli szkół polonijnych, a także staże dla nauczycieli języka polskiego, cudzoziemcy poznawali również polską historię, kulturę i tradycje. Organizatorem projektu było Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (CJiKP UMCS).

– Idea Lata Polonijnego (...) to jest chęć stworzenia platformy do integracji Polaków, Polonii, Polaków na wschodzie i cudzoziemców, którzy zakochani są w języku polskim i w polskiej kulturze – tłumaczy profesor Anna Dunin-Dudkowska, dyrektorka CKiJP UMCS. – Większość naszych słuchaczy pochodzi z krajów europejskich i Stanów Zjednoczonych. W ostatnim okresie duże zainteresowanie językiem polskim i polską kulturą obserwujemy w wielu krajach azjatyckich. Mamy przedstawicieli z Kazachstanu, Uzbekistanu, Tadżykistanu, z Gruzji – dodaje. Anna Dunin-Dudkowska zaznacza również, że język polski należy do języków rzadkich, trudnych i mało popularnych. Niektórzy użytkownicy polszczyzny są jej jedynymi znawcami w regionie. Tak jest, chociażby w Stanach Zjednoczonych albo Azji.

Uczestnicy Lata Polonijnego, oprócz



Agnieszka BADER
Foto: Anna MAZURKIEWICZ

nauki, zwiedzali Lublin i Lubelszczyznę. Odbyli, między innymi, wycieczki do Zamścia i na Roztocze. Ponadto w programie projektu znalazły się takie punkty, jak: występy zespołu ludowego, projekcje filmowe, wycieczki edukacyjne, koncerty, spotkania z interesującymi ludźmi oraz ogniska.

Lato Polonijne odbyło się w dniach 10–30 lipca 2017 r. Projekt był współfinansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

130 inozemców z 21 krajów przyjechali w lipcu do Lublina na Polonijne lato. Wśród nich opinił się: ukraińcy, białorusi, litwini, rosyjanie, Niemcy, Turcy, Amerykanie i inni. W ramach projektu odbyły się: letnia szkoła polskiej mowy i kultury dla inozemców, warsztaty dla nauczycieli szkół polonijnych, a także staże dla nauczycieli języka polskiego, inozemcy poznawali również polską historię, kulturę i tradycje. Organizatorem projektu było Centrum polskiej mowy i kultury dla polonii i inozemców

Agnieszka BADER
Foto: Anna MAZURKIEWICZ

Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Kurie (CJiKP UMCS).

«Idea Polonijnego lata (...) – це бажання створити платформу для об'єднання поляків, полонії, поляків на сході та іноземців, закоханих у польську мову та культуру, – пояснює професор Анна Дунін-Дудковська, директорка ЦПМіК УМСК. – Більшість наших слухачів походить із європейських країн та Сполучених Штатів. В останній період велике зацікавлення польською мовою та культурою простежується в азійських країнах. У нас є представники з Казахстану, Узбекистану, Таджикистану, Грузії». Анна Дунін-Дудковська зазначає, що польська мова належить до рідкісних, складних і малопопулярних. Деякі знавці польської є єдиними її знавцями в регіоні, наприклад у США або Азії.

Учасники Полонійного літа, крім навчання, відвідували Люблін та Люблінщину. Зокрема, вони їздили на екскурсії до Замостя та на Розточчє. Більше того, у програмі проекту були такі пункти, як виступи фольклорного колективу, покази фільмів, освітні екскурсії, концерти, зустрічі із цікавими людьми та вечори при багатті.

Полонійне літо відбулося 10–30 липня 2017 р. Проект співфінансувало Міністерство науки та вищої освіти.

На Горохівщині протягом двох років у природне середовище випустили 250 фазанів.

.....

W rejonie horochowskim, w ciągu dwóch lat umieszczono w środowisku naturalnym 250 bażantów.

Чотири села у Рожищенському районі Волинської області не мають транспортного сполучення з іншими населеними пунктами.

.....

Cztery wsie w rejonie rozyszczeńskim obwodu wołyńskiego nie są połączone komunikacją publiczną z innymi miejscowościami.

У результаті буревію на Маневиччині було пошкоджено більше 200 га лісу.

.....

Wskutek burzy, w rejonie maniewickim zostało uszkodzonych ponad 200 ha lasu.

Волинські підприємці заборгували своїх працівникам близько 4,5 млн грн.

.....

Wołyńscy przedsiębiorcy są winni swoim pracownikom około 4,5 mln hrn.

Оренда однокімнатної квартири в Луцьку в середньому вартує 2,7 тис. грн.

.....

Wynajem mieszkania jednopokojowego w Łucku kosztuje średnio 2,7 tys. hrn.

Заборгованість волинян за природний газ становить 237,9 млн грн.

.....

Zadłużenie mieszkańców obwodu wołyńskiego za gaz ziemny wynosi 237,9 mln hrn.

У Рівному шукають молодь для участі в обмінній польсько-українській програмі

Молодь віком 13–18 років може взяти участь у проекті «Польсько-український обмін молоді. Медіа-свідомість». Про це повідомляє на своєму сайті громадська організація «Регіональний центр євроінтеграційних проектів».

Громадська організація «Регіональний центр євроінтеграційних проектів» проводить набір десяти осіб віком 13–18 років для участі в проекті «Польсько-український обмін молоді. Медіа-свідомість», який реалізується в партнерстві з Інститутом східноєвропейських досліджень

Учасники проекту матимуть можливість протягом 10 днів (7–16 вересня 2017 р.) брати участь у лекціях у Криничі-Здруй і Новому Сончі (Польща), а також стати учасниками пробігу «Sztafeta deptaka» («Естафета пішохідної зони») під час Фестивалю бігу. Учасників проекту з української сторони під час трансферу та впродовж терміну перебування в Польщі супроводжуватиме опікун, який виконуватиме також функції перекладача.

Умови програми обміну:

- проїзд Рівне–Криничі-Здруй–Рівне за рахунок організаторів (можлива часткова доплата учасників за проїзд у випадку замовлення автобуса);

- харчування та проживання учасників за рахунок організаторів (можливий варіант розселення в польських родин);
- медичне страхування за рахунок учасників.

Вимоги до претендентів:

- вік від 13 до 18 років;
- наявність біометричного паспорта (або відкритої шенгенської візи).

Для участі у конкурсі потрібно заповнити анкету та надіслати на адресу ГО РЦЕП (eua.projects@gmail.com) підготовлене претендентом есе, презентацію, фільм або репортаж на тему спільної польсько-української історії.

Важливі дати:

- до 23:00 8 серпня – подання анкет та конкурсних робіт;
- до 11 серпня – оголошення результатів відбору

(електронний лист на адресу, подану в анкеті; організатори не повідомляють причин відмови в участі у проекті);

- 14–15 серпня – організаційні збори з учасниками проекту та їхніми батьками (місто Рівне);
- 17–23 серпня – два воркшопи з учасниками із підготовки проекту на тему спільної польсько-української історії (місто Рівне).

Контактна особа:

Аліна Костюкевич, асистент менеджера проекту, +380680220711, eua.projects@gmail.com

Джерело: euoprojects.org.ua

Odgłosy ukraińskiego Polesia

Maniucha Bikont – śpiewaczka, muzyczka, antropolożka, doktorantka Wydziału Sztuk Wyzwolonych («Artes Liberales») Uniwersytetu Warszawskiego. Będąc studentką kulturoznawstwa, odwiedzała Ukrainę, aby poznawać bogactwo i różnorodność wschodnioeuropejskiego folkloru.

Wielokrotnie brała także udział w zajęciach szkoły letniej Fundacji Muzyka Kresów w Lublinie. Wspólnie z etnomuzykolożką z Kijowa Tetianą Sopiłką i przyjaciółkami z Warszawy, założyła zespół Dżiczka, w którego repertuarze znalazły się pieśni ludowe z Ukrainy. Będąc przez rok na stypendium w Akademii Muzycznej imienia Piotra Czajkowskiego w Kijowie, Maniucha Bikont zwiedzała Ukrainę wzdłuż i wszerz, zapisując piosenki i historię śpiewaków ludowych starszego pokolenia. Badaczka przyznaje, że zaczęła prawdziwie interesować się polską muzyką ludową dopiero wtedy, kiedy poznała etniczny śpiew wsi ukraińskiej.

W latach 2011–2016 artystka kilkakrotnie przyjeżdżała do wsi Kurczyca w obwodzie żytomierskim, nagrywając stare i nowe piosenki. Wracając do domu odsłuchiwała nagrania i czuła, że musi wrócić, aby usłyszeć te piosenki raz jeszcze – na żywo. Miejscowe śpiewaczki stały się dla niej niemal jak własne babcie. Maniucha przejmowała od nich nie tylko teksty lub melodie, ale też stylizację, sposób intonowania i manierę wykonania piosenek. Próby trwały tak długo, aż jedna z miejscowych śpiewaczek potwierdziła poprawność wykonania utworu. Wykonawczyni napisała w opisie swojej płyty: «Jak baba Hanna widzi, że którąś piosenkę wreszcie opanowałam, chwali: «O, tę już będziesz śpiewała». Wtedy czuję, że daruje mi te pieśni».

Przejmując folklor muzyczny od lokalnych mieszkańców, Maniucha Bikont nie tylko nagrywała śpiew na dyktafon Stara się przede wszystkim poznać mieszkańców, pożyć ich życiem, pośpiewać razem z nimi i zrozumieć świat, w którym te piosenki zostały stworzone. Z każdą melodią otrzymuje w komplecie historię o trudnym życiu wykonawców. Po wyjazdach zawsze pozostaje bagaż wrażeń i emocji, którymi chce dzielić się z szerokim gronem odbiorców. Podczas swoich koncertów Maniucha poza pieśniami prezentuje publicznie usłyszane za poleskimi błotami bajki i historie.

Dzięki swojemu zaangażowaniu, szczerzej pasji, głębokiemu studiowaniu źródeł, Maniucha Bikont razem z kontrabasistą Ksawerym Wójcikiem w 2015 r. otrzymali pierwsze miejsce w kategorii «Soliści wokaliści» na Turnieju Muzyków Prawdziwych, organizowanym przez Filharmonię Szczecińską, a także Nagrodę imienia Czesława Niemena na Festiwalu Folkowym Polskiego Radia Nowa Tradycja w 2016 r. Nagroda Niemena umożliwiła duetowi profesjonalne nagranie własnych interpretacji piosenek z Kurczycy, które weszły do albumu «Oj borom borom...» Współbrzmienie głosu i kontrabasisty odkryło przed



śłuchaczami nową jakość brzmienia prawie zapomnianych pieśni. Pokonując granice czasu i muzycznych stylów muzycy improwizowali nie zapominając jednocześnie o tym, jak ważne są autentyczne emocje pochodzące z oryginału. Maniucha śpiewa tak, jak nauczyły ją mistrzynie-babce. Kontrabas dodaje utworom klimatyczności i głębi. Każda z szesnastu piosenek albumu to część opowieści, która obrazuje roczny cykl życia mieszkańców wsi.

Jak zaznacza portal culture.pl płyta «Oj borom borom...» to także jedna z najładniej wydanych polskich płyt 2017 r. Zamiast klasycznego plastikowego pudełka, płyta znajduje się w książeczce z tekstami przetłumaczonymi na język polski i angielski. Jako osobny śpiewnik, dołączono zbiór tekstów w języku ukraińskim. To wszystko przeplata się ze zdjęciami z wypraw Maniuchy na ukraińskie Polesie, wykonanymi przez również etnografa Oleksija Nahorniuka i barwnymi impresjami pędzla Jędrka Owsinińskiego.

Mariana JAKOBCZUK,
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury

Відголос українського Полісся

Манюха Біконт – співачка, музикант, антрополог, докторантка факультету вільних мистецтв (Artes Liberales) Варшавського університету. Ще коли вивчала культурознавство, шукала можливості приїхати в Україну та пізнати всю різнобарвність східноєвропейського фольклору.

Як пише виконавиця в описі до свого диску: «Коли пані Ганна бачить, що якусь пісню я вже врешті опанувала, ухвалює: «О, це вже ти будеш співати». І тоді я відчуваю, що вона мені ці пісні дарує».

Переймаючи музичний фольклор від місцевого люду, Манюха Біконт не лише записує співи на диктофон. Вона намагається почути місцевих мешканців, пожити їхнім життям, разом поспівати і зрозуміти світ, у якому були створені їхні пісні. Кожна з мелодій дістається їй у комплекті з історіями нелегкого життя виконавця. Після поїздок завжди залишається багаж вражень та емоцій, котрі хочеться донести до широкої аудиторії. Під час своїх концертів Манюха, окрім пісень, переказує публіці почуті за поліськими болотами байки та історії.

Саме завдяки такому підходу до збору матеріалу та глибини вивчення першоджерел, Манюха Біконт у парі з контрабасистом Ксаверієм Войцінським у 2015 р. отримала перше місце в категорії «Солісти-вокалісти» на Турнірі справжніх музикантів, організованому Щецинською філармонією, а також Нагороду імені Чеслава Неме́на на фестивалі «Польського радіо» «Нова традиція» у 2016 р. Нагорода Неме́на дала можливість зробити студійний запис дуєтом власних авторських інтерпретацій пісень із Курчиці, котрі увійшли до альбому «Ой, бором, бором...» Пошуки співзвуччя голосу і контрабасу породили новий пульс у віднайденні на Поліссі піснях, що зникають. Долаючи межі часу і музичних стилів, музиканти імпровізували, не забуваючи водночас про важливість самотності емоцій оригіналу. Манюха співає так, як навчилася від бабусь-наставниць. Контрабас додає творам атмосферності та глибини звучання. Кожна з шістнадцяти пісень альбому – частина єдиної міфології, що ілюструє річний та життєвий цикли сільських мешканців.

Як зазначає портал culture.pl, альбом «Ой, бором, бором...» – це ще й один із найгарніших оформлених музичних альбомів, виданих у Польщі у 2017 р. Замість класичної пластикової коробки, диск знаходиться всередині книжки з текстами, перекладеними польською й англійською мовами. Окремим пісенником вкладено збірку текстів українською мовою. Усе це в поєднанні з фотографіями з експедицій Манюхи на українське Полісся авторства етнографа з Рівного Олексія Нагорнюка та яскравими образами пензля Єндрека Овсінського.

Мар'яна Якобчук,
Укraiнсько-польський союз імені Томаша Падурі

Мłodzież z Ostroga odpoczywała w Poroninie

Молодь з Острога відпочивала в Пороніні

Група дітей і молоді з Ostroga на запрошення Fundacji Wolność i Demokracja spędziła cudowne chwile w polskich Tatrach.

W II turnusie «Moje lato z Polską» mającym miejsce w dniach 5–14 lipca 2017 r. wzięły udział dzieci z Ostroga, Kijowa, Żytomierza, Kropywnyckiego, Drohobycza i Sądowej Wiszni. Odpoczynek był połączony z intensywną pracą: dzieci pogłębiały znajomość języka, kultury, historii i geografii Polski oraz brały udział w zajęciach, warsztatach, wycieczkach krajoznawczych. Na zakończenie odbyły się prezentacje, w których każda grupa przedstawiła swoje miasto. Dzieci również wspólnie śpiewały piosenki, których się nauczyły w trakcie wyjazdu edukacyjnego.

Wyjazdy edukacyjne «Moje lato z Polską» są realizowane przez Fundację Wolność i Demokracja w ramach projektu «Biało-czerwone ABC». Dofinansowanie wydarzeń uzupełniającej edukację polską i o Polsce na Ukrainie» współfinansowanego przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

Włodzimierz FILAROWSKI

Група учнів з Острога на запрошення фонду «Свобода і демократія» відпочивала в таборі в польських Татрах.

У другому заїзді «Моє літо з Польщею», який відбувся 5–14 липня 2017 р., взяли участь діти з Острога, Києва, Житомира, Кропивницького, Дрогобича та Судової Вишні. Відпочинок поєднувався з інтенсивною працею: діти поглиблювали знання мови, культури, історії та географії Польщі, а також брали участь у заняттях, воркшопах, краєзнавчих екскурсіях. На завершення кожна група підготувала презентацію про своє місто. Діти також разом співали пісні, які вони вивчили під час перебування в таборі.

Навчальні візити «Моє літо з Польщею» реалізує фонд «Свобода і демократія» в рамках проекту «Біло-червоне ABC». Фінансування заходів, які доповнюють польську освіту та знання про Польщу в Україні, який дофінансовує Сенат РП.

Володимир ФІЛЯРОВСЬКИЙ

Konkurs stypendialny dla studentów studiów polonistycznych na Ukrainie

Студенти відділень полоністики в Україні можуть взяти участь у конкурсі на отримання стипендії

W ramach programu «Stypendia studenckie» przewidziano 23 miejsca dla studentów polonistyki na Ukrainie. Jest on przeznaczony wyłącznie dla osób polskiego pochodzenia deklarujących posiadanie Karty Polaka – informuje Fundacja Wolność i Demokracja.

Oferta przeznaczona jest dla studentów polonistyki na Ukrainie – od I roku w roku akademickim 2016/2017 oraz w roku 2017/2018 (I semestr). Stypendium wynosi 1000 zł.

Stypendia wypłacone będą na bieżąco po akceptacji Zarządu Fundacji. Są one przeznaczone na indywidualny rozwój wiedzy i umiejętności związanych ze studiami polonistycznymi.

Fundacja ma prawo wyboru kandydatów do projektu według ustalonych wewnętrznie kryteriów. O wzięciu udziału w programie nie decyduje kolejność zgłoszenia.

Kandydaci dołączają do zgłoszenia plan rozwoju, np. zakup literatury (konkretnie pozycje), wzięcie udziału w konferencji, szkoleniu, warsztatach, szkole letniej, egzaminach certyfikatowych z języka polskiego jako obcego (lub innych) itp.

Termin zgłoszenia do programu: 30 sierpnia 2017 r.

Warunkiem wzięcia udziału w programie jest wypełnienie formularza i przesłanie go drogą elektroniczną na adres kowalewskijerzy@wp.pl

Formularz zgłoszeniowy można pobrać na stronie internetowej «Monitora Wołyńskiego» (www.monitor-press.com) lub Fundacji Wolność i Demokracja (www.wid.org.pl).

Szczegółowe informacje dotyczące przyznawania stypendiów w ramach programu «Stypendia studenckie» (projekt «Koordinacja i wsparcie wyższego kształcenia polonistycznego na Ukrainie – kontynuacja»):

1. Stypendyści wybrani są na podstawie złożonych dokumentów (w tym planu rozwoju) przez Komisję Fundacji Wolność i Demokracja.

2. Stypendia przeznaczone są na indywidualny rozwój wiedzy i umiejętności w zakresie studiów polonistycznych.

3. Stypendium wynosi 1000 zł.

4. Stypendysta przeznacza stypendium na potrzeby związane ze studiami na ukraińskiej polonistyce – według przygotowanego planu indywidualnego rozwoju przedłożonego w Konkursie.

5. Do końca listopada stypendysta przesyła krótką informację o realizacji planu indywidualnego rozwoju.

6. Stypendysta nie jest zobowiązany do szczegółowego rozliczenia stypendium.

7. Stypendysta deklaruje swą pomoc przy dalszej realizacji projektu, np. przy zbieraniu informacji o formach kształcenia polonistycznego na Ukrainie.

Źródło: www.wid.org.pl

У рамках програми «Студентські стипендії» передбачено 23 місця для студентів відділень полоністики в Україні. Конкурс призначений виключно для осіб польського походження, що мають Карту поляка. Про це повідомляє фонд «Свобода і демократія».

Кандидати повинні додати до заяви план розвитку, наприклад купівля літератури (конкретні позиції), участь у конференції, семінарі, тренінгу, літній школі, екзаменах на отримання сертифікату про знання польської мови як іноземної тощо.

Документи потрібно надіслати до 30 серпня 2017 р.

Для участі у програмі необхідно заповнити формуляр і надіслати його електронною поштою на адресу: kowalewskijerzy@wp.pl

Формуляр можна завантажити на сайті «Волинського монітора» (www.monitor-press.com) або на сайті фонду «Свобода і демократія» (www.wid.org.pl).

Детальна інформація щодо надання стипендій у рамках програми «Студентські стипендії» (проект «Координація та підтримка вищої полонійної освіти в Україні – продовження»):

1. Стипендістів на основі поданих документів (зокрема, й плану розвитку) обиратиме комісія фонду «Свобода і демократія».

2. Стипендії призначені на індивідуальний розвиток знань та вмінь, пов'язаних із навчанням на відділенні полоністики.

3. Розмір стипендії становить 1000 злотих.

4. Стипендист витрачає стипендію на потреби, пов'язані із навчанням на відділенні полоністики в Україні, згідно з індивідуальним планом розвитку, що долучається до конкурсного пакету документів.

5. До кінця листопада стипендист надсилає коротку інформацію про реалізацію плану індивідуального розвитку.

6. Стипендист зобов'язаний подати детальний звіт про використання стипендії.

7. Стипендист погоджується допомагати в подальшій реалізації проекту, наприклад при зборі інформації про форми полонійної освіти в Україні.

Джерело: www.wid.org.pl

Stypendia

Стипендію можуть отримати студенти, які навчаються на відділеннях полоністики в українських вишах із 2016–2017 навчального року та навчатимуться у 2017–2018 навчальному році (I семестр). Розмір стипендії – 1000 злотих.

Стипендії виплачуватимуться у поточному режимі після здійснення правлінням фонду відбору конкурсанти. Кошти призначені на індивідуальний розвиток знань і вмінь, пов'язаних із навчанням на відділенні полоністики.

Фонд має право обирати кандидатів проекту, спираючись на внутрішні критерії. На участь у проекті не має впливу черговість подачі документів.

Сzkolenia dla nauczycieli

W Winnicy i Iwano-Frankiwsku odbędą się szkolenia dla dyrektorów i nauczycieli szkół z polskim językiem nauczania, szkół sobotnio-niedzielnych oraz punktów nauczania.

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza dyrektorów i nauczycieli szkół z polskim językiem nauczania, szkół sobotnio-niedzielnych oraz punktów nauczania do udziału w cyklu szkoleń dla nauczycieli przedmiotów ojczystych.

Głównym celem szkoleń jest podniesienie kompetencji metodycznych i zawodowych nauczycieli oraz doskonalenia wiedzy językowej i psychologicznej.

Szkolenia odbędą się w Winnicy (25–27 sierpnia 2017) oraz w Iwano-Frankiwsku (24–29 września 2017).

Formularze zgłoszeniowe można pobrać na stronie wid.org.pl. Należy je wypełnić i przesłać na adres: fundacja@wid.org.pl do dnia 10 sierpnia 2017 r.

Szkolenia są realizowane w ramach projektu pt. «Exercitia. Program doskonalenia nauczycieli przedmiotów ojczystych z Białorusi i Ukrainy II» finansowanego ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Źródło: wid.org.pl

Тренінги для вчителів

У Вінниці та Івано-Франківську відбудуться тренінги для директорів і вчителів шкіл із польською мовою викладання, суботньо-недільних шкіл та пунктів навчання.

Фонд «Свобода і демократія» запрошує директорів і вчителів шкіл із польською мовою викладання, суботньо-недільних шкіл та пунктів навчання взяти участь у циклі тренінгів, пов'язаних із польською культурою.

Головна мета тренінгів – підвищення методичної майстерності та професійності вчителів, удосконалення знань із мови та психології.

Тренінги відбудуться у Вінниці (25–27 серпня 2017 р.) та Івано-Франківську (24–29 вересня 2017 р.).

Реєстраційні формуляри можна завантажити на сайті wid.org.pl. Їх потрібно заповнити й надіслати на адресу: fundacja@wid.org.pl до 10 серпня 2017 р.

Тренінги проходять у рамках проекту «Exercitia. Програма вдосконалення вчителів рідних предметів із Білорусі та України II», дофінансованого Міністерством національної освіти Польщі.

Джерело: wid.org.pl

Ukochani Diecezjanie...

Ukazała się druga książka z dziedzictwa literackiego Sługi Bożego Adolfa Piotra Szelażka «Ukochani Diecezjanie... Listy pasterskie».

Książka zawiera 17 listów duszpasterskich, które zostały napisane w latach 1926–1939. Ich zakres tematyczny jest bardzo szeroki. Możemy w nich przeczytać o życiu politycznym i codziennym, m.in. o wyborach do Sejmu i Senatu, świętach narodowych, a także znaleźć uwagi dotyczące gradobicia, czy apel do nauczycieli szkół powszechnych. Niezależnie od tego jaki temat podejmował biskup Szelażek, jego słowo jest przesiąknięte szczerą ojcowską troską o swoich diecezjan.

W 1925 r. Adolfa Piotra Szelażka powołano na urząd biskupa odnowionej diecezji łuckiej. Były to bardzo ciężkie czasy. Musiał praktycznie od początku budować struktury kościelne na Wołyniu, a także walczyć z potężną bolszewicką propagandą. W latach 1939–1941 przeżył pierwszą okupację radziecką, następnie II wojnę światową, rzeź wołyńską i ponowną okupację radziecką. W styczniu 1945 r. NKWD aresztowało biskupa Szelażka, oskarżając go o działalność antyradziecką. Po 16. miesiącach w więzieniach «najbardziej humanistycznego» reżimu radzieckiego – pamiętajmy, że wówczas duchowny miał już 80 lat i był jednym z najstarszych więźniów świata – biskupa, na prośbę międzynarodowego środowiska dyplomatycznego, uwolniono i deportowano do Polski. Mimo wszystko kapłan nie zrzekł się swojego stanowiska i zgodnie z kanonem kościelnym kierował diecezją łucką do swojej śmierci w roku 1950.

Przez długi czas postać biskupa łuckiego Adolfa Piotra Szelażka była «zapomniana» i «niewygodna» nawet we względnie liberalnym religijnie i politycznie PRL-u, a co dopiero w ZSRR. Niedawno w związku z postępowaniem beatyfikacyjnym Sługi Bożego Adolfa Piotra Szelażka, biskupa łuc-

kiego, zaczęto publikować i badać jego dziedzictwo literackie.

Jak już pisaliśmy, tematyka przesłań biskupa Szelażka jest niezwykle różnicowana, dlatego czytając je można zapoznać się z różnobarwną paletą życia religijnego i społecznego w międzywojennej Polsce, a w szczególności na Wołyniu. Listy różnią się pod względem obszerności, poruszanych problemów i stylu, jednak łączy je jedna główna cecha – oddanie kapłaństwu i umiłowanie swoich wiernych. Mimo że minęło już wiele lat od momentu publikacji tych pism, wiele z nich pozostaje aktualnych do dziś. W czasach urzędowania biskupa Szelażka, diecezja łucka posiadała własną drukarnię i cztery wydania periodyczne, co świadczy o tym, jak dużo uwagi przywiązywał biskup do ewangelizacji przez słowo pisane.

Nowo wydana książka zawiera krótki życiorys łuckiego biskupa Adolfa Piotra Szelażka i wybrane zdjęcia – zarówno współczesne, jak i dawne. Niektóre z nich zostały opublikowane po raz pierwszy. Wydanie zostało przygotowane przez s. Hiacyntę Augustynowicz CST i prof. Waldemara Rozyńkowskiego.

Książka «Ukochani Diecezjanie... Listy pasterskie» będzie ciekawa nie tylko dla katolików, ale też dla teologów, wołyńskich krajoznawców i badaczy historii Kościoła. Zachęcamy do przeczytania! Pozycję można nabyć w kiosku łuckiej Katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła.

Anatolij OLICH

Улюблені Дієцезіяни...

Побачила світ друга книга письменницької спадщини Слуги Божого Адольфа Петра Шельонжека «Улюблені Дієцезіяни... Пастирські послання».

Усього книга містить 17 пастирських послань, написані вони були з 1926 до 1939 р. Їхня тематика дуже широка – це, звісно, і слово пастиря до своєї пастви, і політичне життя (вибори до Сейму та Сенату), і національні свята, і повсякдення – як-то, наприклад, послання з нагоди градобію чи послання до вчителів загальних шкіл. Якої би тільки теми не торкався єпископ Шельонжек, його слово просякнуте справжньою, непідробною батьківською турботою про своїх дієцезіян.

Адольфа Петра Шельонжека призначили правлячим єпископом відновленої Луцької дієцезії у 1925 р., тож йому довелося керувати дієцезією в дуже непрості часи. На його долю випало фактично наново будувати церковні структури на Волині, а також боротися з потужною пропагандою більшовиків. Далі довелося пережити першу радянську окупацію в 1939–1941 рр., Другу світову війну, Волинську різню, знову радянську окупацію. В січні 1945 р. владика Шельонжека арештував НКВС, звинувативши в антирадянській діяльності. Після 16 місяців у тюрмах «найгуманнішого» радянського режиму – нагадаємо, що владичі на той час уже виповнилося 80 років і він був одним із найстаріших в'язнів світу, – єпископа Адольфа Шельонжека, за проханнями міжнародних дипломатичних кіл, звільнили й депортували до Польщі. Проте владика не зрікся престолу, тому, згідно із церковними канонами, правив Луцькою дієцезією до своєї смерті в 1950 р.

Довгий час постать луцького єпископа Адольфа Петра Шельонжека замовчувалася й була «незручною» темою навіть у порівняно релігійно та політично ліберальній Польщі, а

що вже говорити про СРСР. Фактично нещодавно, у зв'язку з беатифікаційним процесом Слуги Божого Адольфа Петра Шельонжека, луцького єпископа, почали публікувати та вивчати його письменницьку спадщину.

Як уже йшлося, тематика послань владики Шельонжека надзвичайно широка, тому, читаючи їх, можна ознайомитися з багатою палітрою релігійного та громадського життя в міжвоєнній Польщі та Волині зокрема. Послання ці різні за об'ємом, проблематикою і стилем, проте їх об'єднує спільна провідна риса – вірність своєму священницькому обов'язку та любов справжнього пастиря до своєї пастви. Попри те, що вже минуло чимало років із моменту публікації цих послань, багато з них не втратили своєї актуальності й донині. До речі, за часів правління єпископа Шельонжека Луцька дієцезія мала власну друкарню і чотири періодичних видання, що свідчить, якого значення він надавав проповідуванню через друковане слово.

Також у книзі читач може ознайомитися із короткою біографією Адольфа Петра Шельонжека, луцького єпископа, та оглянути збірку фото – як сучасних, так і старовинних – частини яких публікується вперше. Видання підготували сестра Гіацинта Августинівна і Вальдемар Розинковський.

Книга «Улюблені Дієцезіяни... Пастирські послання» буде цікавою не лише католикам, а й богословам, волинським краєзнавцям і дослідникам історії Церкви. Заохочуємо до її прочитання! Придбати книжку можна в кіоску луцького кафедрального собору Святих Апостолів Петра і Павла.

Анатолій ОЛІХ

97. rocznica bitwy pod Chorupaniem: na Rówieńszczyźnie uczcili pamięć poległych

97-ма річниця битви під Хорупанем: на Рівненщині вшанували пам'ять загиблих

Towarzystwo Kultury Polskiej w Dubnie zorganizowało Dzień pamięci polskich żołnierzy, którzy zginęli w bitwie pod Chorupaniem w 1920 r.

Товариство польської культури Дубенщини організувало День пам'яті польських солдатів, загиблих у битві під Хорупанем у 1920 р.

19 lipca w kościele Świętego Jana Nepomucena w Dubnie została odprawiona msza święta w intencji polskich żołnierzy, którzy ofiarowali życie za Ojczyznę. W tym samym dniu poświęcono Grób Nieznanego Żołnierza Polskiego odnaleziony kilka miesięcy temu na jednym z dubieńskich cmentarzy, a także zbiorową mogiłę polskich żołnierzy, którą już od dłuższego czasu opiekuje się Towarzystwo Kultury Polskiej w Dubnie.

Bitwa pod Chorupaniem odbyła się 13–19 lipca 1920 r. między 18 Dywizją Piechoty dowodzonej przez generała Franciszka Krajowskiego oraz 1 Armią Konną Siemiona Budionnego w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

W tych dawnych dniach Wojsko Polskie toczyło krwawe walki na terenach Dubna, wsi Wierzba, Smordwa, a głównie Chorupania. I chociaż na skutek starć wielu polskich żołnierzy zginęło, dywizji generała Krajowskiego udało się powstrzymać siły armii Budionnego i nie dopuścić do jej przedostania się na lewe skrzydło 6 Armii WP.

Towarzystwo Kultury Polskiej w Dubnie prowadzi aktywną działalność nie tylko w zakresie popularyzacji kultury i tradycji narodu polskiego, ale też organizuje i uczestniczy w upamiętnieniu wydarzeń historycznych związanych z walką Polaków o niepodległość.

Wiktor SAJUK

19 липня в костелі Святого Яна Непомука в Дубні провели богослужіння в пам'ять про польських солдатів, які загинули за Батьківщину. У цей же день відбулося освячення могили польського військового, віднайденої кілька місяців тому на одному з дубенських цвинтарів, а також братської могили польських солдатів, якою вже тривалий час опікується Товариство польської культури Дубенщини.

Битва під Хорупанем відбулася 13–19 липня 1920 р. між групою 18-ї піхотної дивізії Другої Речі Посполитої під керівництвом генерала Франциска Крайовського та 1-ю кінною армією генерала Семена Будьонного під час польсько-більшовицької війни.

У ті далекі дні польське військо вело кровопролитні бойові дії на теренах Дубна, сіл Верб, Смодва і, головним чином, Хорупань. І хоч унаслідок боїв багато польських воїнів загинуло, дивізії генерала Крайовського вдалося затримати сили армії Будьонного й не дозволити їм обійти ліве крило 6-ї армії Війська Польського.

Товариство польської культури Дубенщини веде активну роботу не тільки у сфері популяризації культури і традицій польського народу, але й ініціює та проводить вшанування історичних подій, пов'язаних із боротьбою польського народу за свою незалежність.

Віктор САЮК



Rok 1926:
powrót Hallerczyka

1926 рік: повернення
«Галлерчика»

Wojskowy Klub Sportowy Hallerczyk w 1923 r. z powodu konfliktu z kierownictwem Lubelskiego Okręgu stracił status A-klasowej drużyny. Na powrót do grona najsilniejszych klubów okręgu musiał poczekać długie trzy lata – aż do 1926 r.

Pierwsze po trzyletniej nieobecności mecze hallerczycy zagraли słabo – po niewyrazistej grze w Kowlu 11 kwietnia (wynik 0:0), w której dziennikarze piłkarscy z 11 graczy wyróżnili jedynie bramkarza rówieńskiej drużyny Kubalskiego, nastąpiła przykra porażka w domu z WKS Lublin – 1:3 (18 kwietnia). W tym meczu Hallerczyk zdobył bramkę jako pierwszy, ale jeszcze przed przerwą przeciwnik strzelił dwie bramki. W drugiej połowie, na murawie całej w kałużach, Hallerczyk dostał jeszcze jedną bramkę od przeciwnika.

Kolejne rozgrywki dla tej rówieńskiej drużyny zakończyły się bardziej optymistycznie: w domu Hallerczyk zwyciężył z drużyną Akademickiego Związku Sportowego z Lublina – 4:0 (25 kwietnia) oraz z WKS Zamość – 3:2 (9 maja). Między tymi wygranymi hallerczycy osiągnęli w Lublinie honorowy wynik 2:2 w meczu z Lublinianką – aktualnym mistrzem okręgu (3 maja). W tej grze, po pierwszej połowie meczu hallerczycy przegrywali 0:1, po przerwie Szuster i Podlewski strzelili dwie bramki, gospodarze jednak zdążyli się zrewanżować.

Pierwsza gra drugiej kolejki przekreśliła nadzieje hallerczyków i ich kibiców na zdobycie tytułu mistrza – Lublinianka zdecydowanie wygrała z Hallerczykiem na jego boisku z wynikiem 5:1 (30 maja). Krótko i lakonicznie wytłumaczył porażkę dziennikarz Echa Rówieńskiego: «Bardzo proste – bramkarz znowo się denerwował, obrona spuchła, a reszta drużyny grała aby zbyć.

Ta przegrana doprowadziła do niektórych zmian w Hallerczyku – kierownictwo drużyną powierzono kpt Tadeuszowi Rożkowi z 13 Dywizji Piechoty, któremu udało się podnieść poziom drużyny. W czterech końcowych rozgrywkach Hallerczyk zdobył cztery zwycięstwa: wygrał z WKS Kowel – 1:0, WKS Zamość – 3:0, WKS Lublin – 2:0 oraz z drużyną AZS – 3:0. Te zwycięstwa pozwoliły rówieńskiej drużynie na zajęcie drugiego miejsca w tabeli ligowej.

W składzie Hallerczyka grali również Żukowski, Łukomski, Krakowski, Bański, Szpindura i Janowicz. Domowe rozgrywki Hallerczyka prowadzili kpt Mirski oraz por. Palczyński.

Jeśli chodzi o drugiego reprezentanta Wołynia – WKS Kowel – to poza wspomnianymi wyżej meczami z Hallerczykiem, kowelska drużyna dwa razy przegrała ze starszym-nowym mistrzem, klubem Lublinianka – 0:2 i 3:4 (w drugim meczu Kowel prowadził 3:2, ale nie udało mu się utrzymać przewagi), wymienił się zwycięstwami w domu z WKS Lublin (w Lublinie mecz zakończył się z wynikiem 3:4, natomiast o wyniku gry w Kowlu nie poinformowano), zwycięstwem z WKS Zamość (3:0 na boisku przeciwnika i 2:3 w domu). Kowelska drużyna z nieznanych nam powodów nie przybyła do Lublina na mecz z AZS, ale, jak możemy to zrozumieć z tabeli ligowej i podanych w niej punktach, opublikowanej w «Przeglądzie Sportowym», wygrała z AZS na swoim boisku (wynik tego meczu nie jest nam znany).

Już tradycyjnie najlepsi w składzie WSK Kowel byli piłkarze Marjan i Gebhardt.

Jedno z największych wydarzeń w rówieńskiej piłce nożnej miało miejsce w ostatni weekend września – w największym mieście województwa wołyńskiego piłkarze klubów Hallerczyk, Sokół i Hasmonea utworzyli reprezentację miasta, żeby walczyć z reprezentacją Lublina. W składzie lubelskiej reprezentacji znalazło się ośmiu graczy, okręgowych mistrzów z Lublinianki, oraz trzech piłkarzy z WSK Lublin.

W sobotę 27 września Równe przegrało. Ale w następnym dniu...

Oto relacja dziennikarza «Echa Rówieńskiego»: «Na drugi dzień – no to chyba takiego dnia Równe już długo nie miało. Bożek footballowy wynagrodził ofiarą i celową grę Równego – dając mu aż 8 bramek i to bramek zasłużonych i ciężko wypracowanych.

Lublin zdobył trzy, z których dwie zawdzięcza bramkarzowi Równego – który niewiadomo po co wybiegał niepotrzebnie z bramki.



1926. Люблінський ОСФ. Клас Б.		I	B	H	P	Голи	O
1	«Люблінянка»	10	8	2	0	41:13	18
2	«Галлерчик»	10	6	2	2	20:12	14
3	ВСК Люблін	10	5	1	4	20:19*	11
4	ВСК Ковель	10	3	1	6	11:17*	7
5	АСС Люблін	10	3	1	6	12:26*	7

* Через невстановлені результати ігор ВСК (Ковель) – АСС (Люблін) і ВСК (Ковель) – ВСК (Люблін) подані неповні підсумкові співвідношення здобутих і втрачених голів для цих команд.

Шзо як по маśle. Мistrzowie okręgu lubeskiego ze sławnym Królem i Moskałem własnym oczom nie wierzyli (...).

W drugim dniu obrona niezła, pomoc znakomita, atak bardzo dobry. (...)

Królowali na boisku Feldman (Hasmonea) i Prozorow (Sokół). Dobry był Sawicki II (Hasmonea), Bąk (Sokół) grał chaotycznie, psując nie jedną sytuację. Szewczyk (Sokół) jak zawsze zadowolnił publiczność swoimi trykami».

Więc zdecydowany rewanż – 8:3 (!). bramki dla Równego strzelili w tych dwóch dniach hasmonejczycy Feldman (5) i D. Sawicki oraz piłkarze Sokoła: Bąk (2), Szewczyk (1) i Michalski (1). Bramkarzami rówieńskiej reprezentacji byli Kubalski z Hallerczyka oraz Kandelman z Hasmonei. Obydwa mecze prowadził por. Palczyński.

Do Równego przyjeżdżały również reprezentacje Kowla i Łucka. Kowelska drużyna zagrała dwa mecze z klubem Hasmonea, które zakończyły się z wynikami 1:1 i 0:4. Łucczanie grali z Hasmonea – przegrali aż 2:7, porażką zakończył się również mecz z Sokołem – 2:4. W składzie łuckiej reprezentacji grało sześciu piłkarzy wojskowego klubu 24 Pułku Piechoty, który w tym roku zwyciężył w mistrzostwach Dowództwa Okręgu Korpusu II (DOK II) łączącego wojskowe jednostki w województwie lubelskim i wołyńskim. Piłkarską działalność w Łucku prowadziły również żydowskie kluby Hasmonea i Bar-Kochba oraz ukraiński Junak.

Serhij HRUDNIAK

Foto: 1. Fragment meczu w Równem. Zdjęcie z archiwum Hordija Filipowicza. 2. Tabela ligowa klasy A.

Військовий клуб «Галлерчик» у 1923 р. через непорозуміння з керівництвом Люблінського округу втратив статус команди класу А. Повернення до когорти найсильніших команд округу довелось чекати три роки – до 1926 р.

військові клуби Ковеля – 1:0, Замостя – 3:0 і Любліна – 2:0, а також АСС – 3:0. Ці звитяги дозволили рівнянам посісти друге місце в підсумковій турнірній таблиці.

У складі «Галлерчика» також згадували прізвища гравців Жуковського, Гдулі, Лукомського, Краковського, Банського, Шпіндури, Яновича. Домашні поєдинки «Галлерчика» судили капітан Мирський і поручник Пальчинський.

Що стосується іншого репрезентанта Волині – ВСК Ковеля, то, крім згаданих вище матчів проти «Галлерчика», ковельчани двічі поступились старому-новому чемпіону, клубу «Люблінянка» – 0:2 і 3:4 (в другій грі Ковель був попереду 3:2, але не втримав перевагу), обмінювався домашніми перемогами з військовим клубом Любліна (в Любліні – 3:4, рахунок гри в Ковелі невідомий), виїзними звитягами з ВКС Замостя (3:0 на полі суперника і 2:3 вдома). Ковельські вояки чомусь не прибули на гру до АСС у Люблін, але, судячи з підсумкового турнірного становища з поданими здобутими пунктами, яке опублікувало видання «Przegląd Sportowy», перемогли «академіків» удома (рахунок гри автору невідомий).

Традиційно найкращими у складі ВСК Ковеля були футболісти Мар'ян і Гебгардт.

Найпомітніша подія року у футболі Рівного сталась в останні вихідні вересня – в найбільшому місті Волинського воєводства футболісти клубів «Галлерчик», «Сокіл» і «Гасмоней» об'єдналися у збірну міста для протистояння зі збіркою Любліна, до складу якої увійшли вісім гравців – окружні чемпіони з «Люблінянки» та три гравці з люблінського ВСК.

У суботу (27 вересня) Рівне поступилось із рахунком 2:3. Зате наступного дня...

Ось як описував ті події репортер видання «Echo Rówieńskie»:

«На другий день – мабуть, такого дня Рівне вже довго не мало. Футбольний бог нагородив жертвну і цілеспрямовану гру Рівного, пославши йому аж вісім голів, і то голів заслужених і важко здобутих.

Люблін забив три, з яких два завдячує воротарю Рівного, котрий невідомо чому вибігав із воріт, коли це було непотрібно.

Йшло як по маслу.

Чемпіони Люблінського округу зі славними Крулем і Москалем не вірили власним очам... (...)

Другого дня оборона непогана, поміч відмінна, напад дуже добрий. (...)

Королями на полі були Фельдман («Гасмоней») і Прозоров («Сокіл»). Добре грав Савицький II («Гасмоней»). Бонк («Сокіл») грав хаотично, псуючи не одну атаку. Шевчик («Сокіл»), як завжди, задовольнив публіку своїми трюками».

Отже, впевнений реванш – 8:3. Голи для Рівного в ці два дні забили гасмонейчики Фельдман (5) і Д. Савицький (1) та соколята Бонк (2), Шевчик (1) і Михальський (1). Ворота рівненської збірної захищали Кубальський із «Галлерчика» і Кандельман із «Гасмоней». Обидва матчі судив поручник Пальчинський.

Приїздили до Рівного також збірні Ковеля і Луцька. Команда Ковеля зіграла два поєдинки проти клубу «Гасмоней» із рахунком 1:1 і 0:4. Лучани ж, окрім гасмонейчиків, яким програли із рахунком 2:7, грали проти «Сокола», якому теж поступились (2:4). У складі збірної Луцька грали шість гравців військового клубу 24-го піхотного полку, який того року переміг у чемпіонаті командування округу Корпусу II, що об'єднував військові частини в Люблінському і Волинському воєводствах. Вели футбольну діяльність у Луцьку також єврейські клуби «Гасмоней», «Бар-Кохба» та український «Юнак».

Сергій ГРУДНЯК

Фото: 1. Фрагмент гри в Рівному (з архіву Гордія Філіповича). 2. Підсумкове турнірне становище класу Б.

Ця поразка призвела до певних змін у команді – керівництво нею довірили капітану 13-ї дивізії піхоти ТADEUSZU ROŻKOWI, котрому вдалося довести гру команди до пристойного рівня. В чотирьох заключних поєдинках «Галлерчик» здобув чотири перемоги: обіграв

Rosjanie prawdopodobnie zbroją talibów w Afganistanie

Talibowie otrzymali broń, która mogła być dostarczona przez rosyjski rząd – podała stacja CNN, upubliczniając filmy pokazujące uzbrojenie afgańskich bojowników. Od marca władze USA ostrzegają przed zwiększonymi wpływami Moskwy w Afganistanie.

Filmy pokazują talibów z bronią automatyczną i maszynową, w tym karabinami typu Kałasznikow, bez informacji na temat pochodzenia uzbrojenia. Dwie grupy islamistycznych bojowników, jedna na północy i jedna na wschodzie kraju, przyznają się do posiadania broni, która według nich została dostarczona przez Rosjan.

Na pierwszym z filmów grupa z Heratu wymachuje karabinami, które – jak twierdzą – zostały zabrane konkurencyjnej grupie talibów. «Ta broń była przekazana bojownikom Mullaha Haibatullaha przez Rosjan za pośrednictwem Iranu» – powiedział jeden z przedstawicieli grupy z Heratu. «Rosjanie dają im broń, by walczyli z Państwem Islamskim (IS) w Afganistanie, ale używają jej także przeciwko nam» – dodał.

Drugi film został nakręcony w pobliżu Kabulu i pokazuje zamaskowanego bojownika z bronią. Talib twierdzi, iż nie zapłacił za broń (jak zaznacza CNN, bojownicy często płacą za broń opium) oraz że jego grupa otrzymała wojskową dostawę przez tadżycką granicę. «Te karabiny zostały do nas dostarczone ostatnio» – stwierdził bojownik na filmie. «Są zrobione w Rosji i to bardzo dobry sprzęt» – dodał.

Amerykańscy generałowie od kilku miesięcy wyrażali zaniepokojenie próbami zbrojenia talibów, jednak – jak wskazuje CNN – «obrazy potwierdzające te obawy nie były łatwe do zdobycia».

Według danych Waszyngtonu od zakończenia misji bojowej NATO w styczniu 2015 roku talibowie zdobyli wiele obszarów kraju i obecnie kontrolują co najmniej 43 proc. terytorium Afganistanu, mają tam swe wpływy lub spierają się z rządem o te obszary.

Rzeczpospolita

Rosjani, ймовірно, озброюють талібів у Афганістані

Талібі отримали зброю, яку, можливо, їм поставив російський уряд. Про це повідомила телерадіокомпанія CNN, показавши записи із озброєнням afgańskich бойовиків. З березня влада США звертає увагу на зростання впливу Москви в Афганістані.

Записи показують талібів із автоматичною зброєю та кулеметами, зокрема із карabinami Калашникова, без інформації про походження озброєння. Дві групи бойовиків, на півночі та сході країни, зізналися, що мають зброю, яку нібито постачали росіяни.

На першому записі члени групи з Герата вимахують автоматами, які, як ті кажуть, вони здобули у противників. «Цю зброю передали бойовикам Мулли Хайбатулли росіяни за посередництвом Ірану», – сказав один із представників групи Герата. «Росіяни дають їм зброю, щоб ті боролися з Ісламською Державою в Афганістані, але вони використовують цю зброю проти нас», – додав він.

Другий запис було знято поблизу Кабула. Він показує замаскованого бойовика зі зброєю. Таліб каже, що не заплатив за зброю (як зазначає CNN, бойовики часто платять за зброю опіумом) та що його група отримала військову поставку через кордон із Таджикистаном. «Ці автомати поставили нам нещодавно», – сказав бойовик. «Вони зроблені в Росії, це дуже добра техніка», – додав він.

Американські генерали кілька місяців висловлюють стурбованість спробами озброєння талібів, однак, як вказує CNN, «було важко отримати візуальні підтвердження цих побоювань».

За даними Вашингтона, із часу закінчення місії НАТО у січні 2015 р. талібі здобули значні території й тепер контролюють мінімум 43 % території, мають свої впливи або змагаються із урядом за них.

Rzeczpospolita

Putin: okręty na Bałtyku nikomu nie zagrażają

Współpraca wojskowa Moskwy i Pekinu to element stabilności i bezpieczeństwa na świecie – powiedział Władimir Putin. Prezydent Rosji stwierdził także, że chińsko-rosyjskie ćwiczenia morskie na Bałtyku nie są dla nikogo zagrożeniem.

Władimir Putin odwiedził Finlandię. W czasie wspólnej konferencji z fińskim prezydentem Saulim Niinisto podkreślił, że Rosja jest gotowa współpracować z neutralnymi krajami mającymi dostęp do Bałtyku, takimi jak Finlandia, która nie jest członkiem NATO.

W Pekinie zapowiedziano, że głównym celem ćwiczeń ma być zwiększenie skuteczności współdziałania marynarek wojennych Rosji i Chin w przeciwdziałaniu zagrożeniom dla bezpieczeństwa na morzu. Media zachodnie komentują rosyjsko-chińskie ćwiczenia jako «wyzwanie dla NATO na Bałtyku».

Obserwatorzy w Moskwie wskazują zaś, że gotowość Chin do pokazania swej floty na Bałtyku świadczy o tym, iż w dalekosiężnych planach geopolitycznych Pekinu figuruje również Europa, jak i o tym, że plany te Pekin chce realizować z udziałem Rosji.

Tvn24.pl

Путін: «Кораблі в Балтійському морі нікому не загрожують»

«Військова співпраця Москви та Пекіна – це елемент стабільності та безпеки у світі», – сказав Володимир Путін. Президент

2017 | NATOSCOPE

Росії також підтвердив, що китайсько-російські морські навчання у Балтійському морі ні для кого не є загрозою.

Володимир Путін відвідав Фінляндію. Під час спільної прес-конференції з фінським президентом Саулі Ніїністо він підкреслив, що Росія готова співпрацювати з нейтральними країнами, які мають доступ до Балтики, такими, як Фінляндія, що не є членом НАТО.

У Пекіні поінформували, що головною метою навчання має бути збільшення результативності спільних дій військових флотів Росії та Китаю у протидії загрозам безпеці на морі. Західні ЗМІ коментують російсько-китайські навчання як «виклик для НАТО у Балтійському морі».

Спостерігачі в Москві говорять про те, що готовність Китаю показати свій флот на Балтиці засвідчує, що в далекосяжних геополітичних планах Пекіна також фігурує Європа, як і те, що ці плани Пекін хоче реалізувати за участю Росії.

Tvn24.pl

Neutralna Szwecja szykuje największe manewry wojskowe od ćwierćwiecza. Czuje «oddech rosyjskiego niedźwiedzia»?

W ćwiczeniach Aurora 17 wezmą udział żołnierze NATO-wskich krajów, m.in. Amerykanie i Francuzi. Sztokholm obawia się Rosji, więc wzmacnia armię i zacieśnia więzi z Sojuszem.

We wrześniu w tradycyjnie neutralnej Szwecji, która ostatnio toczyła wojnę na swym terytorium w 1814 roku, będzie uczestniczyć ponad 19 tys. żołnierzy. U boku Szwedów ponad 1,4 tys. Amerykanów, a także Finowie, Duńczycy, Norwegowie, Estończycy, Litwini i Francuzi.

Gazeta Wyborcza

Нейтральна Швеція готується до найбільших військових навчань за останні 25 років. Відчуває «подих російського ведмеда»?

У навчаннях «Aurora-17» візьмуть участь солдати країн НАТО, зокрема американці та французи. Стокгольм боїться Росію, тому зміцнює армію та посилює зв'язки з Альянсом.

У вересні в традиційно нейтральній Швеції, яка востаннє воювала на своїй території в 1814 р., у навчаннях братимуть участь понад 19 тис. солдатів. Разом зі шведами там перебуватимуть понад 1,4 американців, а також фіни, данці, норвежці, естонці, литовці й французи.

Gazeta Wyborcza

Rumuni też chcą kupić Patrioty. Wydadzą prawie 4 mld dolarów

Minister obrony Rumunii Adrian Tutuianu potwierdził, że jego kraj zamierza kupić od USA pociski rakietowe obrony powietrznej typu Patriot za 3,9 mld dolarów. Wcześniej parlament w Bukareszcie musi przyjąć odpowiednie zmiany w prawie – podkreślił.

Tutuianu oświadczył, że Rumunia mogłaby zacząć płacić za amerykańskie baterie rakiet w listopadzie. Departament Stanu USA zatwierdził w lipcu ewentualną sprzedaż systemów Patriot Rumunii, argumentując, że przyczyni się to do «poprawienia bezpieczeństwa sojusznika NATO (...), który jest ważnym czynnikiem na rzecz stabilności politycznej i rozwoju gospodarczego w Europie».

Według amerykańskiego resortu system Patriot wzmocni «krajową obronę (Rumunii) i będzie działał odstraszająco wobec regionalnych zagrożeń». Także «zwiększy zdolności obronne rumuńskich sił zbrojnych i będzie stanowił ochronę dla sojuszników NATO», którzy często uczestniczą na rumuńskim terytorium we wspólnych manewrach.

Tvp.info

Румуни теж хочуть купити «Патріоти». Витратять майже 4 млрд доларів

Міністр оборони Румунії Адріан Тутуяну підтвердив, що його країна планує придбати в США ракетні установки для протиповітряної оборони типу «Патріот» за 3,9 млрд доларів. «Раніше парламент у Бухаресті має прийняти відповідні зміни до закону», – підкреслив він.

Тутуяну оцінив, що Румунія могла б почати платити за американські ракетні батареї в листопаді. Держдепартамент США затвердив у липні можливість продаж систем «Патріот» Румунії, аргументуючи тим, що це сприятиме «покращенню безпеки союзника НАТО (...), яка є важливим чинником для політичної стабільності та економічного розвитку в Європі».

Відповідно до інформації американського відомства, система «Патріот» зміцнить «національну оборону (Румунії) та відлякуватиме регіональні загрози». Також «зросте оборонна здатність румунських збройних сил і забезпечуватиметься охорона для союзників НАТО, котрі часто беруть участь на румунській території у спільних навчаннях».

Tvp.info

Czesi wzmocnią siły NATO w państwach bałtyckich

Czeski parlament zatwierdził rozmieszczenie około 250 żołnierzy na Litwie i 40 na Łotwie w 2018 r. w ramach wielonarodowego batalionu NATO działającego w tym kraju. Misja będzie mieć na celu wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu.

W Senacie decyzję poparło 57 z 68 senatorów, natomiast w Izbie Poselskiej, zgoda na wysłanie wojsk do krajów bałtyckich została już zatwierdzona w poprzednim tygodniu. Misja ma kosztować ponad 16 mln USD.

Czeski Minister Obrony Martin Stropnický powiedział, że decyzja podjęta w Pradze jest wyrazem silnej politycznej i praktycznej solidarności oraz gotowości wypełnienia zobowiązania obrony kolektywnej.

W planach Czechów jest wysłanie około 250 żołnierzy z jednostek zmechanizowanych, którzy wesprą wojska NATO pod komendą niemiecką na Litwie w ramach Wielonarodowej Batalionowej Grupy Bojowej. Natomiast dodatkowych 40 żołnierzy zostanie oddelegowanych pod dowództwo grupy batalionowej dowodzonej przez Kanadę na Łotwie.

Defence24.pl

Чехи зміцнять сили НАТО у державах Балтії

Чеський парламент затвердив розміщення приблизно 250 солдатів у Литві та 40 у Латвії у 2018 р. у рамках багатонаціонального батальйону НАТО, який діє в цій країні. Місія матиме на меті зміцнення східного флангу Альянсу.

У Сенаті рішення підтримали 57 із 68 senatorів, а в Палаті депутатів згоду на відправлення військ у країни Балтії вже затвердили на попередньому тижні. Вартість місії складе понад 16 млн доларів США.

Міністр оборони Чехії Мартін Стропницькі сказав, що рішення, прийняте у Празі, є виявом сильної політичної та практичної солідарності, а також готовності виконати зобов'язання колективної оборони.

У планах Чехії – направлення приблизно 250 солдатів із механізованих підрозділів, які підтримають війська НАТО під німецьким проводом у Литві в рамках Багатонаціональної батальйонної бойової групи. У свою чергу, додаткових 40 солдатів відправлять під керівництво батальйонної групи, якою в Латвії командує Канада.

Defence24.pl

Erdogan: Turcja i Rosja podpisały dokumenty o dostawie systemów S-400

Prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan poinformował o podpisaniu z Rosją dokumentów ws. dostaw rosyjskich systemów rakietowych S-400. Erdogan nie uściślił, kiedy i jakie dokumenty podpisano; Kreml odmówił skomentowania informacji.

«Podjęliśmy z Rosją niezbędne kroki, podpisy zostały złożone, mam nadzieję, że z Bożą pomocą ujrzymy S-400 w naszym kraju. I będziemy je wspólnie produkować» – powiedział Erdogan na posiedzeniu frakcji parlamentarnej swojej rządzącej Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP).

Dodał, że każde państwo szuka możliwości zagwarantowania swego bezpieczeństwa narodowego i powinno to czynić.

Agencja Interfax pisze, że wcześniej szef rosyjskiego państwowego konglomeratu zbrojeniowego Rostech Siergiej Czemiezow powiedział dziennikarzem, że możliwy kontrakt nie przewidyuje produkcji S-400 na terenie Turcji.

«Grecja korzysta z (rosyjskich) systemów S-300 i USA nie są zaniepokojone. Dlaczego więc porusza je nasza współpraca z Rosją?» – zapytał retorycznie Erdogan. Grecja też jest członkiem NATO.

www.rp.pl

Ердоган: «Туреччина та Росія підписали документи про поставку систем С-400»

Президент Туреччини Реджеп Таїп Ердоган повідомив про підписання із Росією документів на поставку російських ракетних систем С-400. Ердоган не уточнив, які саме документи були підписані, а Кремль відмовився коментувати повідомлення.

«Ми з Росією зробили необхідні кроки, поставили підписи. Я сподіваюся, що з божою допомогою побачимо С-400 у нашій країні. І будемо їх спільно виготовляти», – сказав Ердоган на засіданні парламентської фракції керівної Партії справедливості та розвитку.

Він додав, що кожна держава шукає можливостей гарантування своєї національної безпеки та повинна це робити.

Агентство «Інтерфакс» пише, що раніше глава російського державного концерну озброєння «Ростех» Сєргій Чемєшов сказав журналістам, що можливий контракт не передбачає виготовлення С-400 на території Туреччини.

«Греція використовує (російські) системи С-300, і США не за непокоєні. Чому тоді їх турбує наша співпраця із Росією? – поставив риторичне питання Ердоган. – Адже Греція також є членом НАТО».

www.rp.pl

PRACA // РОБОТА



Вакансії у Волинській області

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Адміністратор	5 000	Аналізувати та визначати залишки, складання заявок, пошук альтернативних постачальників, ведення первинної документації, контроль за торговим процесом
Акумуляторник	4 200	Ремонт електрообладнання автомобілів
Бармен	3 200	Кафе «Фантазія», обслуговувати споживачів, знання правил етикету і техніки обслуговування споживачів за барною стійкою та в залі, 5 днів працювати, 5 днів вихідних, з 10.00 до 24.00
Верстатник спеціальних деревообробних верстатів	7 000	Обробка деталей корпусних меблів на спеціальних деревообробних верстатах
Водій автотранспортних засобів	5 300	Перевезення вантажу по території України
Водій автотранспортних засобів	3 200	Перевезення пасажирів, ведення білетно-облікової та дорожньої документації; позмінний графік роботи
Водій навантажувача	3 200	Навантажувально-розвантажувальні роботи автонавантажувачем
Дорожній робітник	4 092	Обкошування зеленої зони по місту, вулиць, парків, скверів із застосуванням бензотримерів, газонокосарок
Економіст	7 000	Працювати згідно посадової інструкції
Електрик дільниці	3 200	Працювати на комбикормовому заводі міста Володимир-Волинський, забезпечувати підтримку справного стану, безаварійну і надійну роботу обслуговуваних пристроїв та електроустаткування
Електрогазоварник	3 200	Працювати на комбикормовому заводі міста Володимир-Волинський
Електромонтер з ремонту повітряних ліній електропередачі	4 668	Обслуговування світлових електроустановок, заміна ламп вуличного освітлення
Керівник структурного підрозділу (головний спеціаліст)	3 200	Головний спеціаліст відділу взаємодії з суб'єктами, надання безоплатної первинної правової допомоги. Проводити правопросвітництво в територіальних громадах. Повинен мати навички роботи на комп'ютері, достатні для самостійного створення текстових документів, таблиць, презентацій, використання правових довідкових систем та мережі Інтернет
Комірник	4 200	Забезпечувати збереження товарно-матеріальних цінностей; видача готової продукції
Кореспондент	3 200	Працювати в редакції газети «Місто вечірнє». Забезпечувати редакцію видання оперативною та іншою актуальною інформацією. Відстежувати громадсько-політичні події, новини в галузі культури та мистецтва. Готувати текстовий матеріал
Кухар	3 200	Кафе «Лілія» (село Верба), знання рецептури та технології приготування гарячих і холодних страв, режим роботи: 6 днів працювати з 9.00 до 21.00, 6 днів вихідних
Кухонний робітник	4 000	Допомогати кухарю в приготуванні страв
Майстер зміни	7 500	Забезпечення безперебійної роботи обладнання комбикормового заводу; підготовка виробництва, контроль додержання технологічних процесів; перевірка якості продукції, здійснення заходів щодо запобігання браку; впевнений користувач ПК
Машиніст автогрейдера	4 130	Проводити грейдування та планування доріг і площадок
Машиніст холодильних установок	7 500	Обслуговування та ремонт холодильних установок
Менеджер із персоналу	4 500	Розробка регламентуючих документів з оцінки та мотивації персоналу, дослідження соціально-психологічного клімату в колективі, проведення маркетингових досліджень і аналіз оплати праці
Мийник посуду	3 200	Миття посуду
Монтажник	3 500	Встановлення жалюзів
Муляр	3 602	Виконувати роботи середньої складності під час мурування та ремонту кам'яних конструкцій будов

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Оброблювач птиці	4 500	Оброблення тушок птиці
Оператор дезинсекційних установок	3 800	Мийка та дезінфекція термобуд для автомобільного перевезення готової продукції
Оператор поштового зв'язку	3 200	Приймає, обробляє та видає всі види внутрішніх та міжнародних поштових відправлень. Приймає та видає грошові перекази, виплачує пенсії та грошові допомоги. Обробляє вхідну пошту
Офіціант	3 200	Бар «Фантазія». Обслуговувати відвідувачів, сервірувати стіл, зустрічати відвідувачів і знайомити їх з меню, приймати замовлення та передавати їх кухарю, подавати замовлені страви, 5 днів працювати, 5 днів вихідні з 10.00 до 24.00
Офіціант	3 600	Кафе «Лакомка», сервіровка столу, зустріч відвідувачів, знайомство їх з меню, одержання замовлення, передача замовлень у гарячий і холодний цехи кухні; режим роботи: з 9.00 до 22.00, 5 днів працювати, 5 днів вихідних
Офіціант	3 200	Працювати у барі «Двіжок»; сервірувати стіл, зустрічати відвідувачів, знайомство їх із меню, у разі потреби поради у виборі страв, одержання замовлення, передача замовлень у гарячий і холодний цехи кухні; режим роботи: 7 днів працювати з 9.00 до 24.00; 7 днів вихідних
Підсобний робітник	7 000	Працювати робітником бригади по відлову птиці
Покрівельник будівельний	3 602	Укладає покрівлю, карнизні звиси, визначає причини несправності покрівлі й усуває їх. Виготовляє і встановлює водостічні труби
Прибиральник службових приміщень	3 200	Прибирання приміщення
Приймальник замовлень	3 500	Приймати замовлення, вести облік та аналіз замовлень
Продавець непродовольчих товарів	3 200	Реалізація мобільних телефонів та комп'ютерної техніки
Продавець продовольчих товарів	3 500	Павільйон «Ріжок». Продаж морозива
Продавець продовольчих товарів	3 200	Працювати в магазині «1+1» по вулиці Генерала Шухевича, 126б, готувати товари до продажу, перевіряти цілісність пакування; перебирати, нарізувати, фасувати товари; звертатись за тел.: (063) 335 79 15; (063) 683 96 21
Продавець продовольчих товарів	3 700	Працювати в магазині «Монарх», готувати товари до продажу: перевіряти цілісність пакування; перебирати, нарізувати, фасувати товари; забезпечувати наявність відповідно оформлених ціників; працювати позмінно, 4 днів працювати, 4 днів вихідних, працювати з 8.00 до 22.00 год.
Продавець продовольчих товарів	3 500	Працювати в магазині «Палада», підготовка товару до продажу (розташування, оформлення продукції, розташування ціників)
Продавець продовольчих товарів	3 200	Магазин «Маяк», продаж фасованої і нефасованої продукції
Продавець продовольчих товарів	3 200	Магазин «АВС+» (село Заріччя), торгівля продовольчими товарами, режим роботи: з 8.00 до 20.00 (три дні працювати, три дні вихідних)
Продавець продовольчих товарів	3 200	Знання правил торгівлі продовольчими товарами
Продавець продовольчих товарів	3 700	Продаж хлібобулочних виробів, обслуговувати покупців, складати товарні звіти
Продавець-консультант	3 200	Досвід роботи, працювати у магазині «Універмаг», 1 поверх, комунікабельність
Продавець-консультант	3 500	Обслуговування і консультування покупців, приймати і викладати товар
Слюсар аварійно-відбудовних робіт	3 667	Проводити обслуговування каналізаційних мереж, ліквідацію поривів на водопровідних мережах, обслуговування насосів у машинному залі
Слюсар з експлуатації та ремонту газового устаткування	4 500	Виконувати роботу слюсаря газової котельні з обов'язками оператора ККЗ

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Слюсар з контрольно-вимірювальних приладів та автоматики (електромеханіка)	6 325	Забезпечення безаварійної і надійної роботи автоматики пташників, забійного цеху та іншого обладнання
Столяр	4 110	Виконувати прості столярні роботи, роботи з обробляння деревини вручну, механічним та електричним інструментом, на деревообробних верстатах
Технолог	5 700	Знання програм 1С, «Корал»
Фельдшер	3 200	Здійснення контролю за станом здоров'я водіїв шляхом проведення щоденних передрейсових оглядів, здійснення обліку і щомісячного аналізу захворювальності водійського складу, проведення необхідних профілактичних заходів
Юрисконсульт	4 350	Розроблює або бере участь у розробленні документів правового характеру
Юрист	5 248	Організація правової роботи, ведення довідково-інформаційної роботи з питань законодавства і нормативних актів, претензійна та позовна робота, укладання господарських договорів, участь у судах
Юрист	3 500	Знання корпоративного права, трудового права, займатися претензійно-позовною роботою. Аналізувати всі види договорів
Продавець продовольчих товарів	3 200	Знання правил торгівлі продовольчими товарами
Продавець продовольчих товарів	3 700	Продаж хлібобулочних виробів, обслуговувати покупців, складати товарні звіти
Продавець продовольчих товарів	3 200	Працювати в магазині «Наталі». Готувати товари до продажу, заповнювати і прикріплювати ярлики цін до товарів. Консультувати покупця про ціну, властивості товарів. Працювати згідно графіка з 8.00 до 20.00
Слюсар аварійно-відбудовних робіт	3 667	Проводити обслуговування каналізаційних мереж, ліквідацію поривів на водопровідних мережах, обслуговування насосів в машинному залі
Слюсар з експлуатації та ремонту газового устаткування	4 500	Виконувати роботу слюсаря газової котельні з обов'язками оператора ККЗ
Слюсар з контрольно-вимірювальних приладів та автоматики (електромеханіка)	6 325	Забезпечення безаварійної і надійної роботи автоматики пташників, забійного цеху та іншого обладнання
Сортувальник матеріалів та виробів з деревини	3 200	Працювати в деревообробному цеху
Столяр	4 110	Виконувати прості столярні роботи, роботи з обробляння деревини вручну, механічним та електричним інструментом, на деревообробних верстатах
Фельдшер	3 200	Здійснення контролю за станом здоров'я водіїв шляхом проведення щоденних передрейсових оглядів, здійснення обліку і щомісячного аналізу захворювальності водійського складу, проведення необхідних профілактичних заходів
Юрист	3 400	Розроблює або бере участь у розробленні документів правового характеру; укладання договорів
Юрист	3 500	Знання корпоративного права, трудового права, займатися претензійно-позовною роботою. Аналізувати всі види договорів
Юрист	5 248	Організація правової роботи, ведення довідково-інформаційної роботи з питань законодавства і нормативних актів, претензійна та позовна робота, укладання господарських договорів, участь у судах

Крім того, є багато інших вакансій, за додатковою інформацією звертатися за адресою: м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68

Правила ввозу харчових продуктів до Польщі та інших країн ЄС

Генеральне консульство РП у Луцьку нагадує про обмеження щодо ввозу до Польщі окремих харчових продуктів.

Продукти тваринного походження можуть містити патогени, які викликають інфекційні захворювання.

Ураховуючи ризик занесення хвороб на територію ЄС, існують суворі процедури, що стосуються ввезення деяких продуктів тваринного походження на територію Євроспільноти. Ці процедури не діють у випадку перевезення продуктів тваринного походження між 28 державами-членами ЄС або стосовно продуктів з Андорри, Ліхтенштейну, Норвегії, Сан-Марино та Швейцарії.

Усі продукти тваринного походження, що не відповідають цим вимогам, потрібно здати для офіційного знищення після прибуття на територію ЄС.

Невелика кількість продуктів тваринного походження

Ввезення або відправлення на територію ЄС особистих посилок, що містять **м'ясні та молочні продукти** (зокрема, не сухе молоко для немовлят, харчові продукти для немовлят, спеціальні продукти або корми для домашніх тварин, потрібні з медичного погляду), дозволяється тільки за умови, що вони походять із Фарерських островів, Гренландії або Ісландії, а їхня вага не перевищує 10 кг на особу.

На територію ЄС можна ввозити або відправляти особисті посилки, що містять **сухе молоко для немовлят, харчові продукти для немовлят**, а також спеціальні харчові продукти, потрібні з медичного погляду, тільки за умови, що:

- вони походять із Фарерських островів, Гренландії або Ісландії, а їхня загальна вага не перевищує 10 кг на особу, а також якщо:
 - продукт не вимагає охолодження до моменту його споживання;
 - продукт має фірмову упаковку;
 - упакування не пошкоджене;
 - вони походять з інших країн, а їхня загальна вага не перевищує 2 кг на особу, а також якщо:
 - продукт не вимагає охолодження до моменту його відкриття;
 - продукт має фірмову упаковку;
 - упакування не пошкоджене.

На територію ЄС можна ввозити або відправляти особисті посилки, що **містять спеціальний корм для домашніх тварин**, потрібний із медичного погляду, тільки за умови, що:

- вони походять із Фарерських островів, Гренландії або Ісландії, а їхня загальна вага не перевищує 10 кг на особу, а також якщо:
 - продукт не вимагає охолодження до моменту його споживання;
 - продукт має фірмову упаковку;
 - упакування не пошкоджене.
 - вони походять з інших країн, а їхня загальна вага не перевищує 2 кг на особу, а також якщо:
 - продукт не вимагає охолодження до моменту його споживання;
 - продукт має фірмову упаковку;
 - упакування не пошкоджене.

На територію ЄС можна ввозити або відправляти особисті посилки **продуктів рибальства** (це свіжа, сушена, варена, солена або копчена риба, а також деякі ракоподібні, тобто креветки, омари, мертві молюски й устриці) тільки за умови, що:

- свіжа риба випотрошена;
 - вага продуктів рибальства на особу не перевищує 20 кг або це вага однієї рибини, залежно від того, яке з цих значень більше.
- Ці обмеження не стосуються продуктів рибальства з Фарерських островів або Ісландії.

На територію ЄС можна ввозити або відправляти **інші продукти тваринного походження**, наприклад мед, живі устриці, молюски і слимаки, тільки за умови, що:

- вони походять із Фарерських островів, Гренландії або Ісландії, а їхня загальна вага не перевищує 10 кг на особу;
- вони походять з інших країн, а їхня загальна вага не перевищує 2 кг на особу.

Необхідно відзначити, що дозволяється ввозити малу кількість продуктів тваринного походження, що належать до декіль-

кох із п'яти вищевказаних категорій, за умови, що виконуються вимоги, встановлені в будь-якому відповідному пункті пропуску.

Більша кількість продуктів тваринного походження

На територію ЄС можна ввозити або відправляти більшу кількість тваринних продуктів тільки тоді, якщо вони відповідають вимогам, що стосуються торгових посилок, які включають:

- вимоги щодо свідоцтв, визначені у відповідному офіційному ветеринарному свідоцтві ЄС;
- представлення товарів разом із відповідною документацією в органі прикордонного контролю особам, уповноваженим проводити ветеринарний контроль, у момент в'їзду на територію ЄС.

Дозволені продукти тваринного походження

Вищевказані положення не стосуються таких продуктів:

- хліб і тістечка, печиво, шоколад та кондитерські вироби (зокрема, солодоші), незмішані з м'ясними продуктами та неначинені ними;
- упаковані харчові продукти для спеціального дієтичного споживання;
- м'ясні екстракти та м'ясні концентрати;
- оливки, начинені рибою;
- макарони, незмішані з м'ясними продуктами та неначинені ними;
- упаковані бульйони та приправи для супів;
- будь-які інші продукти, що не містять свіже та перероблене м'ясо або молочні продукти та які містять менше, ніж 50 % перероблених яєчних продуктів або продуктів рибальства.

У випадку деяких видів тварин, що знаходяться під охороною, можуть діяти додаткові обмеження. Наприклад, у випадку ікри видів осетра, обмеження за вагою складає 125 г на особу.

Джерело: www.luck.msz.gov.pl

